

Drugi komunikat Tassa

Dokumenty oskarżają rządy Anglii i Francji

MOSKWA, 12.2 (API). — Radziecka agencja prasowa TASS ogłosiła dziś rano drugą część komunikatu pod nazwą „Falszerze historii“, która zawiera dokumenty, dotyczące stosunków rządów Anglii i Francji z rządem hitlerowskim w okresie przedmonarchijskim. Dokumenty te są dowodem, że rządy Wielkiej Brytanii i Francji wydały Czechosłowację na łup Hitlera, otworzyły mu faktycznie drogę do ataku na państwa Europy Wschodniej.

Komunikat, który podajemy w obszernym streszczeniu, stwierdza, że polityka Anglii i Francji nie była skierowana na wzmocnienie sił krajów miłujących pokój dla wspólnej walki przeciw napastnikom, lecz na izolację ZSRR i skierowanie agresji hitlerowskiej w kierunku wschodnim, oraz na użycie Hitlera jako narzędzia dla osiągnięcia własnych celów Anglii i Francji.

Rozmowa Hitler-Halifax

TASS przynosi dokument niemiecki w sprawie rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem i brytyjskim ministrem spraw zagran. Halifaxem. Odbita się ona 19 listopada 1937 r. w obecności niemieckiego ministra spraw zagran., von Neuratha, w Obersalburg. Lord Halifax oświadczył, że „zarówno on sam, jak i członkowie rządu brytyjskiego, zdali sobie w pełni sprawę, iż fuhrer dokonał wielkich rzeczy nie tylko w Niemczech, ale że zniszczył cały komunizm we własnym kraju, zamknął drogę komunizmowi do Europy Zachodniej. Niemcy mają prawo — oświadczył Halifax — uważać się za przeciwników komunizmu”.

Przemawiając w imieniu rządu Chamberlaina, Halifax oświadczył, że istnieje możliwość stworzenia czwórprzymierza między Niemcami, Wielką Brytanią, Francją i Włochami. „Jeżeli któryś z tych krajów pozostałby poza współpracą — podkreślił Halifax — nie można by położyć kresu obecnej chwiejnej sytuacji politycznej”.

Oś 4 mocarstw

W ten sposób W. Brytania organizowała faktycznie rozszerzenie „osi” na 4 mocarstwa.

Hitler oświadczył wówczas, że takie porozumienie między 4 rządami wydaje się b. łatwe jeżeli tylko panować będzie duch dobrej woli i chęć przyjaznego porozumienia. Uważał on natomiast, że byłoby to dużo trudniejsze, gdyby Niemcy traktowane były wciąż jako państwo ze stigmatem traktatu wersalskiego. Lord Halifax oświadczył na to: „W. Brytania jest, może bardziej niż inne państwa, głęboko przekonana, że błąd traktatu wersalskiego muszą być naprawione”.

Gdańsk, Austria

i Czechosłowacja

Komunikat TASS-a stwierdza, iż jak wynika z dalszych rozmów rządu brytyjskiego patrzył przychylnie na hitlerowskie plany „przyłączenia” Gdańska, Austrii i Czechosłowacji do Niemiec. Po przedyskutowaniu sprawy rozbrojenia i sprawy Ligi Narodów, Halifax oświadczył, iż inne kwestie wymagają dalszych jeszcze rozmów. „Wszystkie one — podkreślił brytyjski minister — dotyczą spraw, mających związek ze zmianami na łądzie europejskiej, które przedziej czy później będą musiały być dokonane. Do kwestii tych należy sprawa Gdańska, Austrii i Czechosłowacji. W. Brytania zainteresowana jest jedynie w tym aby zmiany na łądzie europejskiej odbywały się na drodze pokojowej, gdyż użycie innych metod mogłoby doprowadzić do dalszych komplikacji niepożądanych

ani dla fuhrera, ani też dla innych państw”.

Kolektywne bezpieczeństwo frazesem?

Następny dokument dotyczy rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem a brytyjskim ambasadorem w Berlinie, sir Neville Hendersonem, która odbyła się 3 marca 1938 r. w obecności Ribbentropa. Henderson powiedział wówczas na temat sztykującego się porozumienia: „Nie jest to żadna nowa kombinacja handlowa ale próba stworzenia podstawy dla szczerzej i ser-

Skutki układu w Monachium

Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie wypadki, które zaszły bezpośrednio po podpisaniu układu monachijskiego. 19 września 1938 r., w 4 dni po spotkaniu Hitlera z Chamberlainem w Berchtesgaden, przedstawiciele francuskiego i brytyjskiego rządu zażądali od Czechosłowacji oddania Niemcom terenów Sudeckich. Utrzymywali oni, że jeżeli żądanie to nie zostanie spełnione, będzie nie możliwością zachować pokój i za spokojne życiowe interesy Czechosłowacji.

20 września rząd czechosłowacki udzielił odpowiedzi na propozycję anglo - francuskiej i oświadczył, że „przyjęcie ich byłoby równoznaczne z całkowitym rozbięciem państwa”. Podkreślił on, że w wyniku tego równowaga sił w Europie zostałaby zburzona, co przyniosłoby daleko idące konsekwencje dla wszystkich narodów, a w szczególności dla Francji. Pomimo tego „ostatniego apelu” Czechosłowacji, rządy Anglii i Francji trwały nadal na swym stanowisku, nalegając powtórnie na Czechosłowację, aby „jak najszybciej i najpoważniej roz-

ZSRR potępia agresję hitlerowską

Zw. Radziecki niejednokrotnie dawał wyraz chęci niesienia pomocy Czechosłowacji i znalezienia sposobu zachowania pokoju. Kiedy zajęcie Czechosłowacji stało się już faktem dokonany, rządy państw imperialistycznych wyrażały jeden po drugim uznanie tego faktu. Rząd radziecki w swej nocie z 18 marca potępił agresję hitlerowską. W nocie swej ZSRR podkreśla, iż przez swoje czyny rząd niemiecki wytworzył sytuację niebezpieczną dla pokoju światowego, „naruszył polityczną równowagę w Europie Środkowej i zburzył poczucie bezpieczeństwa narodów”.

Deklaracja Ribbentrop-Bonnet

Analogiczna deklaracja podpisana została między Ribbentropem i Bonnetem 6 grudnia 1938 r. Deklaracja ta głosiła, że rządy niemiecki i francuski są jednomyślnie przekonane, iż przyjazne i dobrosąsiedzkie stosunki między Niemcami i Francją stanowią zasadniczy warunek konsolidacji ogólnoeuropejskiej i że oba rządy uczynią wszystko dla zachowania tych stosunków. Deklaracja kończy się zapewnieniem zasięgnięcia wzajemnej opinii w sprawach stosunków z jakimkolwiek trzecim państwem.

Tak więc zarówno W. Brytania

decznej przyjaźni z Niemcami, która rozpocznie się poprawą sytuacji, a zakończy duchem przyjaznego porozumienia”.

Nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń w sprawie „zjednoczonej Europy” bez udziału ZSRR Henderson oświadczył następnie, że Chamberlain wykazał wielką odwagę, gdy nie ukrywając niczego, zdarł maskę z takich frazesów międzynarodowych jak „kolektywne bezpieczeństwo”. Henderson dodał: Wielka Brytania usuwa wszelkie trudności i pyta Niemcy czy są gotowe do tego samego. Gdy Ribbentrop wtrącił się do rozmowy oświadcza- jąc, że poseł brytyjski w Wiedniu, złożył „dramatyczne oświadczenie” na temat Austrii do von Papena, Henderson odzgrał się od deklaracji swego kolegi stwierdzając, że „on sam, Neville Henderson, wypowiadał się często za Anschluss”.

Natychmiast prawie po tej rozmowie, Niemcy zajęły Austrię.

ważyla sytuację, zanim rząd brytyjski nie zrzucił z siebie całkowitej odpowiedzialności”. Rząd brytyjski ostrzegł dalej Czechosłowację, że jeżeli nie udzieli ona swej zgody na zmiany graniczne, to po zostawiona zostanie swemu losowi.

Na konferencji Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera w Monachium w dniach 29 i 30 września 1938 r. dobito ostatecznie haniebnego targu. Los Czechosłowacji został zdecydowany za jej plecami.

Komunikat cytuje dalej ustęp z znanej książki Sayersa i Kahna pod tyt. „Wielki spisek przeciwko ZSRR”. Rządy nazistowskich Niemiec, faszystowskich Włoch, W. Brytanii i Francji podpisały w Monachium pakt, o którym reakcja całego świata marzyła od 1918 r. Pozostawił on Zw. Radziecki bez sojuszników. Sojusz francusko-radziecki, który był kamieniem węgielnym zbiorowego bezpieczeństwa Europy, przestał istnieć. Sudety Czeskie stały się częścią Niemiec. Bramy na wschód zostały szeroko otwarte dla Wehrmachtu”.

Oddanie Czechosłowacji Hitlerowi było tylko początkiem prohitlerowskiej polityki Anglii i Francji. Anglo - niemiecka deklaracja, podpisana 30 września 1938 r. przez Chamberlaina i Hitlera, głosi, iż przeprowadzone w Monachium rozmowy „mają olbrzymie znaczenie dla obu państw i Europy”.

„Jesteśmy zdecydowani — czyta my w deklaracji — rozważyć inne kwestie obchodzące nasze kraje na drodze narad i dążyć w przyszłości do usunięcia wszelkich czynników, mogących wywołać nieporozumienie tak, aby ułatwić utrzymanie pokoju w Europie”.

Hartujemy w kraju nietłukące się szkło



Spółdzielnia pracy „Pyroflex” w Warszawie jest jedynym zakładem w Polsce, który hartuje nietłukące się szkło. Tafla szklana zanim pójdzie do pieca, musi być odpowiednio przycięta i oszlifowana. Profesorowie Politechniki Warszawskiej stwierdzili, że szkło „Pyroflex” przewyższa swą jakością najlepsze hartowane szkła przemysłów europejskich.

Na zdjęciu moment szlifowania brzegów tafli szklanej, która za chwilę zostanie zawieszona na specjalnym stojaku i wprowadzona na parę minut do pieca elektrycznego. Po gwałtownym oziębieniu staje się niezwykle odporną na uderzenia i z powodzeniem jest używana w miejsce zagranicznego „Securit u”.

Drugi dzień procesu NSZ

100 działaczy demokratycznych zamordowały sądy kapturowe

Dziś w procesie przeciwko sześciu członkom NSZ zeznaje w dal szym ciągu oskarżony Kasznica.

Na pytanie prokuratora, co do kontaktów, t. zw. „Brygady Świętokrzyskiej” z Niemcami, oskarżony wyjaśnia, że sam był zdziwiony, że mimo kontaktów bojowych brygady z Niemcami, Niemcy wcale ich nie atakują. Brygada jak zezna je oskarżony, rekwizowała żywność po wsiach, wystawiała kwity, jako formacja NSZ. Niemcy zaświadczenia te honorowali.

Szef wywiadu oddziałów AS, kpt. Terzy uzyskał zezwolenie na prowadzenie rozmów oficjalnych z gestapo i na zasadzie przedstawionego im planu antykomunistycznego, uzyskał zapewnienie, że Niemcy nie będą likwidować brygady.

Następnie oskarżony wyjaśnia, że był wypadek aresztowania przez Niemców łączniczki NSZ, ps. Kata rzyna, którą wskutek interwencji u Niemców: Waszkowicza i kpt. Toma, zwolniono.

W dalszym ciągu oskarżony stwierdził, że NSZ zorganizowało oddziały milicji wewnętrznej, w tak zwanej „obronie narodowej”, liczącej około 4 tysiące ludzi, skupionej na

terenie Warszawy i dwóch osiedli podstolecznych. „Obrona narodowa” była utworzona według wzoru policji granatowej i miała być użyta w chwili jakiegoś przewrotu.

Kasznica oświadcza następnie, że wydał instrukcje dla sądów kapturowych. Sąd był w Warszawie i miał być również utworzone od działły tego sądu we wszystkich większych miastach. Wyroki sądu były zaoczne. Na posiedzeniu przychodził jeden z oficerów trójek, jako prokurator i referował sprawę sądowi, składającemu się z trzech ludzi starszych wiekiem. Trójki miały za zadanie śledzenie, wyszukiwanie i inwigilowanie działaczy demokratycznych. Utworzone zostały na przełomie 1942 na 43 rok. Oskarżony zaznacza, że były wypadki mordowania bez wyroków, gdyż trójki działały od początku 43 roku, a sądy rozpoczęły działalność w połowie 43 roku. Sądy kapturowe wydały kilkanaście „wyroków śmierci”, co pociągało za sobą około 100 ofiar, licząc z osłoną.

Oskarżony zeznaje dalej. (cz) (Obszerne sprawozdanie z pierwszego dnia procesu zamieszczamy na str. 3-ej).

Wzrost cen we Francji grozi kryzysem politycznym i socjalnym

PARYŻ, 12.2 (BS). — Korespondent prorrządowej agencji francuskiej AFP pisze: „Mamy do czynienia z czymś, co można określić jako skandal. Jeśli nie powziemiemy natychmiast decyzji umożliwiających efektywne zablokowanie wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności artykułów żywnościowych, może wybuchnąć jednocześnie kryzys polityczny i kryzys socjalny.

W ciągu ostatniego tygodnia ceny artykułów żywnościowych wzrosły o prawie 15 proc. W ten sposób losy gospodarczego planu rządowego, istnienie rządu Schumana i w pewnej mierze odbudowa gospodarki Francji stanęłyby pod znakiem zapytania... Tworząc stałą komisję rządową dla spraw importu, rząd dał do zrozumienia, na jakiej drodze pragnie zwalczać obecne trudności. Chodzi o importowanie mięsa

z Argentyny, wina z Włoch, kartośli z USA, jajek i świeżych jarzyn z Holandii. Wszystkie te produkty można rzucić na rynek francuski po cenach niższych od cen artykułów produkowanych we Francji i w ten sposób wpłynąć na poziom cen. Potrzebne dewizy pochodziłyby z zakupów na wolnym rynku walutowym”.

Korespondent AFP donosi jednocześnie o wielkim napływie dolarów na paryski wolny rynek walutowy, co jak się zdaje wynika z przewidywań możliwości wymiany banknotów dolarowych przez rząd amerykański. Rynek walutowy jest w ogóle bardzo aktywny. Równa aktywność wykazuje wolny rynek złoty, jednakże w sensie odwrotnym. Na rynku tym zapotrzebowania nie jest o wiele większe, niż podaż (mimo, że rząd francuski liczył na zdobycie pokaźnych ilości złota drogą zakupów na wolnym rynku).

8 km. od Mukdenu walczą chińskie oddziały ludowe

NANKIN, 12.2 (API). — Walka o całkowite oswobodzenie Mandżurii od wojsk kuomintangowskich wkracza w ostatnie stadium. Jak donosi rządowy komunikat, wojska ludowej armii wyzwolenczej znajdują się o 8 km. od Mukdenu, gdzie słychać wyraźnie strzały karabinów maszynowych. Obserwatorzy wojskowi utrzymują, iż upadek tego miasta jest kwestią najbliższego czasu.

MOSKWA, 12.2 (PAP). — Agen-

cja Sinhua komunikuje że wojska chińskiej armii ludowej przystąpiły do wielkiego ataku na ośrodek przemysłowy An - Szań - Nia, leżący na południu od Mukdenu, oraz przeprowadziły szereg ataków w okolicach In - Koj, paraliżując działalność portu. Zajęto miasto Su - Czia - Tun, 10 km. na południe od Mukdenu.

W rejonie Hubej - Anhej wyzwolono węzłowe miasto Czian - Czian oraz duże miasto Jun - Szań.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Jeszcze o „rewelacjach“ amerykańskich

(eb) Już od dłuższego czasu większość prasy amerykańskiej prowadzi równoległe z Departamentem Stanu szeroką kampanię oszczerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu. Prasa dzielnie wtórują rozgłosnie amerykańskie. Widocznie jednak Departament Stanu nie był zadowolony z wyników tej kampanii, skoro zdecydował się wzmocnić ją przez opublikowanie dokumentów dotyczących stosunków radziecko - amerykańskich w okresie 1939 - 41.

Starannie selekcjonując i dobierając dokumenty znalezione w archiwach hitlerowskiego MSZ, urzędnicy Departamentu Stanu dokonali świadomego fałszerstwa historycznego, dając za pośrednictwem tych dokumentów niezgodny z prawdą obraz polityki radzieckiej w tym okresie.

Komunikat opublikowany onegdaj przez Tass w tej sprawie wskazał na cele, które przysięgali inicjatorom publikacji. Warto przy sposobności przytoczyć również nie które informacje z opublikowanych niedawno wspomnień dowództwa naczelnego wojsk francuskich w 1940 r., Gamelin'a. Ustępy te dotyczą okresu wojny sowiecko - fińskiej. Przypominamy, że chodziło o wojnę prowadzoną przeciw fiło - niemieckiemu rządowi barona von Mannerheima, o akcję wojenną, która obiektywnie powinna była raczej cieszyć się sympatią znajdującą się w stanie wojny z Niemcami Francji i innych aliantów. Stało się jednak inaczej. Alland, który jeszcze wtedy nie tył myśleli o wojnie z Niemcami, ile o sprowokowaniu wojny niemiecko - radzieckiej, przystąpił do akcji pomocy dla Finlandii. Gamelin stwierdza, że Mannerheim otrzymał dla walki ze Związkiem Radzieckim 400 samolotów, w tym 100 od Francji, 900 armat, w tym 300 od Francji, 5.000 karabinów maszynowych od samej Francji itd.

Zwidyły antysowieckie na Zachodzie otwarcie dążyły do zorganizowania krucjaty antyradzieckiej.

Gamelin stwierdza, że jeszcze jesienią 1939 r. francuski sztab generalny rozpatrywał sprawę bombardowania Batum i Baku. 25 marca 1940 r. odbyło się posiedzenie angielskich i francuskich dowódców naczelnych pod przewodnictwem Gamelin'a. Na tym posiedzeniu uzgodniono sprawę współpracy angielsko - francuskiej w operacjach skierowanych przeciw Baku. Na żądanie Anglików postanowili — opowiada Gamelin — że gen. Weygand nawiąże kontakt z dowódcą naczelnym lotnictwa naszych sprzymierzeńców na Bliskim Wschodzie i ustali z nim wspólny plan ewentualnej akcji przeciw rosyjskim źródłom naftowym. Gen. Vuille-

min donosi, że Anglicy woleliby raczej wykorzystać w tym celu ba-zy w Syrii, niż w Iraku.

4 kwietnia 1940 r. odbyło się w Paryżu posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem Daladiera. W posiedzeniu wziął udział przybyły z Dalekiego Wschodu gen. Weygand, który zarzucał Min. Spraw Zagranicznych brak energii. Ostatecznie — stwierdza Gamelin — postanowiono kontynuować przygotowania do operacji przeciw rosyjskim źródłom naftowym.

Tak więc na kilka tygodni przed rozpoczęciem ofensywy niemieckiej rząd Paul Reynaud'a, zamiast myśleć o obronie, obradował nad planami wspólnej akcji angielsko-francuskiej przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Paul Reynaud i Daladier w dalszym ciągu są „poważnymi“ i czynnymi działaczami prawicy francuskiej. Reynaud był nawet niedawno uważany za kandydata na premiera.

Dokumenty ogłoszone przez Departament Stanu zmierzają do zdezawuowania Związku Radzieckiego. Pomijając już to, że z tych dokumentów wynika tylko, iż kierownictwo polityki zagranicznej ZSRR stało o całe nieco wyżej pod względem zręczności dyplomatycznej od polityków niemieckich, stwierdzić trzeba, że kampania Departamentu Stanu nie osiągnęła celu. Prestiż wi Związku Radzieckiego nie został uszkodzony, a natomiast asumpt do wszczęcia akcji wyjaśniającej zachowanie się reakcji europejskiej i amerykańskiej przed drugą wojną światową i w pierwszym jej okresie.

Dalszy spadek cen na giełdach zbożowych U S A

CHICAGO, 12.2 (API). — Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zaniepokojone dalszą niezwykłą zniżką cen zboża na giełdach amerykańskich. Agencja United Press podała dziś rano, że spadek cen w ciągu jednego miesiąca pobił wszelkie rekordy giełdy chicagowskiej w ciągu jej 100-letniej historii.

Radio brytyjskie donosi, że ceny zboża spadły wczoraj o dozwoloną ilość punktów w ciągu kilku minut od otwarcia giełdy. Ceny zboża na giełdach od Danii do Australii spadły wczoraj bez przerwy. Przewodniczący komisji rolniczej Izby Reprezentantów Clifford Hope oświadczył, że spadek cen może zmienić całkowicie sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych.

Korespondent „Manchester Guar-

dian“ donosi, że pomimo pierwszego spadku cen, który został zanotowany na początku tygodnia i który, jak ogłosiła giełda chicagowska był największym spadkiem w ciągu 28 lat, farmerzy zażądali ponownie otwarcia sprzedaży. Wskutek tego ceny spadły ponownie. W Kansas City i Minneapolis ceny zboża obniżyły się do dozwolonego poziomu. W Nowym Orleanie jeszcze przed rozpoczęciem sprzedaży bawełny na giełdzie, cena jej spadła o 30 punktów poniżej dozwolonego poziomu 200 punktów. Cena pszenicy na giełdzie chicagowskiej spadła w ciągu trzech tygodni o 65 i pół centa z poziomu 3 dolarów 6 centów.

Chicagowska Izba Handlowa stwierdza, że spadek cen na giełdzie jest dużo gwałtowniejszy i drastyczniejszy niż spadek, który zapoczątkował załamanie gospodarcze z roku 1929. W Nowym Jorku, na giełdzie akcji nie było jeszcze podobnego spadku. Akcje takich towarzystw jak „American Tobacco“, „U. S. Steel“, „Rolling Mill“, „Anacosta“ i „Southern Pacific“ uważanych w Stanach Zjednoczonych za największe towarzystwa przemysłowe, spadły wczoraj (rano) o dwa punkty. Niektóre z nich podniosły się nieco w ciągu dnia ale np. „Southern Pacific“ spadły o 3 punkty do wczoraja.

Wczoraj ogłoszono, że wskaźnik cen hurtowych spadł o 30%.

Niemcy wysiedleni z Polski znaleźli miejsce w swej ojczyźnie

BERLIN, 12.2 (API). — Powoli ale systematycznie utwierdza się w rozsądnej części społeczeństwa nie-mieckiego przekonanie, że zmiany dokonane na wschodzie kraju są nieodwracalne oraz że wszelkie próby zastosowania rewizjonistycznej polityki wobec Ziemi Zachodnich skazane są z góry na niepowodzenie.

Obserwację tę potwierdzają badania przeprowadzone ostatnio przez niemiecki instytut badania opinii publicznej w strefie brytyjskiej, które wykazały, że zaledwie 2% zapytywanych Niemców wierzy w możliwość odzyskania Szczecina i Wrocławia.

Przed kilkoma dniami odbył się w Stuttgarcie kongres zjednoczenia Niemców, wysiedlonych przez reżim hitlerowski. Zasadniczy referat na tym kongresie wygłoszony został przez katolickiego działacza i re-

dzienia angielskiego, lub amerykańskiego. W szeregach armii demokratycznej wstąpiło ponad 600 patriotów.

W komunikacie radiostacji podkreślono, że boje toczą się w okęgach, oddalonych o setki km od północnych granic Grecji. Fakt ten raz jeszcze dowodzi bezpodstawności oszczerstw pod adresem północnych sąsiadów tego kraju.

Agencja Eleftri Ellada komunikuje, że pojawienie się oddziałów armii demokratycznej w pobliżu stolicy oraz atak artyleryjski na Saloniki wywołały poważne zaniepokojenie w ateńskich kołach reżimowych. Zwołano pośpiesznie nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, który obradował przy drzwiach zamkniętych. Od 24 godzin zarządzono stan wyjątkowy w oddziałach policji i żandarmerii.

Z różnych stron kraju donoszą równocześnie o wzmożonej działalności wojsk generała Markosa. Do ciężkich walk, trwających kilkanaście godzin doszło w Macedonii Zachodniej, w miejscowości Kaimalor, przy czym nieprzyjaciel zostawił na polu walki 150 zabitych i rannych.

W Atenach wydano dekret o utworzeniu najwyższej rady wojennej. W skład rady wchodzi premier Sofulis, jego zastępca Tsaldaris oraz ministrowie Rentos i Stratos.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Atenach wydano dekret o utworzeniu najwyższej rady wojennej. W skład rady wchodzi premier Sofulis, jego zastępca Tsaldaris oraz ministrowie Rentos i Stratos.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

W Paryżu, 12.2 (PAP). — Na Kongresie Alliance Democratique, partii, grupującej elementy prawicowe, wygłosił przemówienie znany zwolennik polityki monachijskiej b. minister Flandin, który domagał się przywrócenia praw honorowych b. kolaborantom oraz rewizji ich procesów. W prezydium Kongresu obok Flandina zasiadł wybitny działacz gaullistowski Giacobbi.

Protest przeciw zamrożeniu płac

Nowa rebelia w Labour Party

LONDYN, 12.2 (PAP). — Dwudziestu posłów Labour Party podpisało wniosek, wymierzony przeciwko nowej polityce płac rządu Labour Party. Na czele grupy opozycyjnej Labour Party, obejmującej wielu czołowych działaczy związkowych, stoi poseł Ellis Smith, były zastępca Sir Stafforda Crippsa w ministerstwie handlu zagranicznego. Poseł Ellis Smith ustąpił przed kilkoma miesiącami ze swego stanowiska, gdyż nie popierał polityki gospodarczej Crippsa.

W kuluarach Izby Gmin krąży uporczywe pogłoski, że do wniosku 20-tu członków Labour Party przylączyło się wielu nowych posłów Labour Party.

Premier Attlee zwrócił się do rebeliantów z żądaniem wycofania wniosku, grożąc im postępowaniem dyscyplinarnym. Apele jego pozostały jednak bez skutku.

Wniosek 20-tu rebeliantów domaga się od rządu wycofania Białej Księgi, dotyczącej zamrożenia płac robotników, oraz prowadzenia gospodarki opartej na planowej polityce ekonomicznej.

Poseł Labour Party Solley wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym zaatakował w ostrych słowach politykę gospodarczą rządu. Solley zaznaczył, że rząd Labour Party zbyt wiele wysiłku podejmuje dla zamrożenia płac robotniczych, zaniedbując sprawę ograniczenia zysków i dywidend. Solley poruszył następnie sprawę planu Marshalla i oświadczył, że plan ten związany jest z poważnymi warunkami politycznymi. Pomoc amerykańska — powiedział Solley — będzie ewentualnie jedynie prowizorycznym rozwiązaniem trudności.

Ze wszystkich stron Wielkiej Brytanii nadchodzą wiadomości o protestach związków zawodowych przeciwko nowej rządowej polityce płac. W odpowiedzi na Białą Księgę, związek robotników tekstylnych z Manchester postanowił zażądać podwyżki płac i ograniczenia zysków prywatnych właścicieli fabryk tekstylnych. Podobne rezolucje uchwalili pracownicy londyńskiego przemysłu elektrotechnicznego.

„Daily Worker“ ujawnia, że nowa polityka płac rządu Labour Party została Wielkiej Brytanii narzucona przez amerykańskie koła finansowe, które dążą do rozwiązania trudności gospodarczych przez redukcję płac. Szczegóły nowej polityki płac rządu Labour Party zostały omówione między delegatami rządu amerykańskiego a przedstawicielami rządu brytyjskiego. Delegaci Labour Party zapewniali Amerykanów, że brytyjska klasa robotnicza nie będzie stawiała oporu wobec nowej polityki płac. Okazało się jednak, że opinia świata pracy jest znacznie silniejsza, niż się spodziewano. Spowodowało to niezadowolone w kołach amerykańskich.

Ostra krytyka polityki Bevin'a

LONDYN, 12.2 (PAP). — Brytyjska prasa konserwatywna i liberalna przytakuje ostrej krytyce polityki ministra Bevin'a, prowadzonej przez kilka pism. W Londynie panuje przekonanie, że krytyka polityki bevinowskiej odbiła się głośnym echem w brytyjskiej opinii publicznej. Szczególnie zdziwienie wywołało przedwczorajsze przemówienie ministra Bevin'a, który wyraził pełne zadowolenie ze swych posunięć politycznych. Bevin zaznaczył, że stosunki „między Wielką Brytanią a całym niemal światem są obecnie lepsze niż kiedykolwiek były“. Przemówienie to wygłosił Bevin na przyjęciu wydanym przez towarzystwo brytyjsko-egipskie.

Należy zaznaczyć, że przemówienie Bevin'a zostało prawie w zupełności przemilczane przez prasę i nie spotkało się z żadnymi komentarzami.

Zgon na większego radzieckiego reżysera filmowego

MOSKWA, 12.2 (API). — Ubiegłej nocy zmarł największy radziecki reżyser filmowy, Siergiej Eisenstein. Ostatnio pracował na nad drugą część swego wielkiego trylogii filmowej „Iwan Groźny“.

Eisenstein urodził się 1898 r. i ja ko reżyser pracował od 1924 r. Był jednym z pierwszych współpracowników rosyjskiego teatru robotniczego, a ostatnio stał na czele Państwowego Instytutu Kinematograficznego. Stanowisko to piastował od 1929 r. Eisenstein był członkiem hollywoodzkiej akademii filmowej. Do najświetniejszych jego filmów należą „Potemkin“, „Aleksander Newski“ i „Iwan Groźny“. Eisenstein był odznaczony orderem Lenina i otrzymał Nagrodę Stalinowską w 1941 r.

Koncert dla robotników przodujących fabryk warszawskich

Warszawska Rada Związków Zawodowych, Komitet Warszawski PPR i Stołeczny Komitet PPS postanowili zorganizować w dniu 14 bm. o godz. 18-iej koncert dla przodujących w pracy robotników stołecznych.

Na koncert bilety otrzymają m. in. najwydajniej pracujący robotnicy fabryk: Szpotkański, Perun, We del, Gerlach, Schicht, Fuchs, tramwajarze stołeczni, kolejarze, pracownicy elektrowni, gazowni, wodociągów i inni.

Do zgromadzonych przemówienie wygłosi wiceminister Przemysłu i Handlu Rumiński, poczyni też referat prezentacyjny Domu Wojska Polskiego, złożony ze 120 osób oraz członkowie artyści stolicy m. in. Mirosława Cwiklińska, Michał Szopski i balet Kopskiński zaprezentują zebrany bogaty program artystyczny.

W kilku wierszach

Wczoraj rozpoczęło się w Berlinie posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli, na którym omawiana jest sprawa reformy walutowej w Niemczech. Propozycja radzieckie zmierzająca do utworzenia centralnych niemieckich władz finansowych i centralnego Banku Emisyjnego.

Komunistę Georges Marrane został o brany ponownie wiceprzewodniczącym Rady Republiki Francuskiej, w której ramię partii komunistycznej zasiadają również dwaj sekretarze i skarbnik.

Kierownictwo Partii Komunistycznej w zachodnich strefach Niemiec wystąpiło z oświadczeniem, ostro potępiającym uchwały frankfurckie. Partia komunistyczna proponuje utworzyć Wschodniemiecką Radę Konsultacyjną. Rada ta utworzyłaby Niemiecki Zarząd Centralny oraz zajęłaby się przygotowaniem do wyborów, jak też do referendum w sprawie jedności Niemiec.

Komitet wykonawczy CGT zakomunikował, że robotnicy francuscy wystąpią wkrótce do rządu z postulatami podwyżki płac. Komunikat stwierdza, że według danych samego rządu siła nabywcza zarobków robotników francuskich zmniejszyła się od 1 grudnia 1947 o 20%.

Rząd belgijski wydał polecenie zajęcia gazowni i elektrowni, których pracownicy zapowiedzieli przyłączenie się do strajku 58 tysięcy górników.

Amerkański związek robotników przemysłowych (CIO) oraz jego przewodniczący Murray, zostali postawieni przez Federalny Sąd Przesięgłych w stan oskarżenia. CIO i Murray stoją pod zarzutem pogwałcenia ustawy Taft Hartley zakazującej operowania funduszami związkowymi na cele polityczne.

Po ustąpieniu Katayamy kryzys polityczny w Japonii trwa. Przedstawiciel japońskiej partii komunistycznej Nosaka oświadczył w parlamencie, że usiłowania utworzenia konserwatywnego rządu koalicyjnego nie przyczyniły się do rozwiązania trudnych problemów, piątza-

nych się przed narodem japońskim. Nosaka domagał się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Rada Naczelna Żydów palestyńskich „Wa'ad Leumi“ zażądała oficjalnie szybkiej interwencji Komisji Palestyńskiej ONZ, celem przywrócenia normalnych warunków życia w Jerozolimie.

Generalny Sekretarz ONZ Trygve Lie oświadczył, że wydał zlecenie grupie przedstawicieli ONZ szybkiego wyjazdu do Palestyny.

Rzecznik rządu palestyńskiego podał do wiadomości o bliskim zakończeniu rokowań między religijnymi przywódcami muzułmańskimi, żydowskimi i chrześcijańskimi w sprawie ogłoszenia Jerozolimy za otwarte miasto.

Minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że Wielka Brytania utrzymuje kontakt z krajami Środkowego Wschodu w sprawach interesujących obie strony. Trudno jest jednakowoż przewidzieć oświadczył Bevin — w jakim kierunku rozwiną się przyjazne stosunki z poszczególnymi państwami.

Do Aten ma przybyć dowódca Floty amerykańskiej na Atlantyku Wschodnim i morzu Śródziemnym, admirał Conolly.

W okolicach wsi Kafrel Waramann (Dolny Egipt) doszło do poważnych rozruchów chłopskich. Między chłopami, a oddziałem policji doszło do krwawych walk, 2 chłopów zostało zabitych, wielu zaś rannych.

Syria odmówiła Siom Zjednoczonym zgody na wprowadzenie przez jej terytorium rurociągów naftowych, biegnących do Morza Śródziemnego. Egipt również kategorycznie sprzeciwił się tym planom.

W prowincji Foggia (Włochy) wybuchł strajk generalny na znak protestu przeciwko mordercom bandytów fałszywostkach, którzy podczas napałów na organizację robotniczą zabili 3 robotników rolnych.

W kontakcie z Gestapo — po trupach patriotów — w rywalizacji z sanacją

ONR dążył do zagarnięcia władzy w Polsce

Sensacyjny proces niedoszłego ministra spraw wewnętrznych Kasznicy i jego sztabu

W Warszawie rozpoczął się proces reakcyjnego sprzysiężenia przeciw Państwu Polskiemu — tzw. Organizacji Polskiej (OP), będącej wytworem porozumienia Stronnictwa Narodowego z Obozem Narodowo-Radykalnym (ONR) i powstałych w czasie okupacji tzw. Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Obszerny akt oskarżenia w tej sprawie przedstawia dzieje tego sprzysiężenia i udział w nim zasiadających obecnie na ławie oskarżonych głównych jego organizatorów i kierowników: Kazimierza Kasznicy, Mieczysława Paszkiewicza i Lecha Neumana oraz Stefani Żelazowskiej-Sokołowskiej, Wandy Salskiej i Jastrzębskiego.

W okresie nasilenia ruchów faszystowskich w Europie, reakcja polska przystąpiła do bezwzględnej faszystowskiej polityki politycznej i społecznej narodu, tworząc t. zw. Oboz Narodowo-Radykalny (ONR). Nadzrędną instancją ONR była zakonspirowana, mafijna, t. zw. „Organizacja Polska” (OP). Na wiele jeszcze lat przed wybuchem drugiej wojny światowej organizacje ONR i OP, w swoich publikacjach i wystąpieniach usilnie propagowały ideologię faszystowską i dążąc do porozumienia z hitlerowskimi Niemcami, przygotowywały dla wywiadu niemieckiego bogaty zasób sił do tworzenia „piątej kolumny” w Polsce.

WSPÓLPRACA Z NIEMCAMI

W czasie ostatniej wojny i okupacji niemieckiej kierownictwo obozu endecko-oenerowskiego przez zorganizowane przez siebie zbrojne oddziały NSZ i grupy „trójek anty-komunistycznych”, obok Niemców, a w wielu wypadkach wspólnie z nimi, przystąpiło do akcji zbrojnej, skierowanej przeciwko oddziałom partyzanckim Armii Ludowej oraz przeciwko grupom armii radzieckiej do masowej likwidacji działaczy demokratycznych i ludności z nimi współpracującej. NSZ staczał bitwy z oddziałami partyzanckimi A. L., zwłaszcza na lubelszczyźnie i w kielecczyźnie — zwłaszcza w okresie końcowych rozstrzygnięć wojennych pod koniec 1944 roku i w początkach 1945 roku.

Dowództwo NSZ, kierowane przez OP, w związku z odwróceniem armii niemieckiej z Polski, wiosną 1944 roku zarządziło koncentrację oddziałów NSZ i utworzyło z nich ugrupowanie zbrojne pod nazwą „Brygady Świętokrzyskiej”, pod dowództwem płk. Dąbrowskiego („Bohuna”).

Brygada likwidowała oddziały Armii Ludowej i dokonywała rekwizycji żywności, zostawiając ludności kwity, które Niemcy honorowali przy zdawaniu kontyngentu.

W połowie grudnia 1944, w Krakowie, na plenarnym zebraniu Komitetu Politycznego OP, zdecydowano, że wobec zbliżania się frontu wschodniego należy wznieść akcję antydemokratyczną przez masowe likwidacje, przyczem część działaczy OP i NSZ, wraz z Brygadą Świętokrzyską wycofała się na Zachód, zaś na terenie kraju pozostali m. in. Kasznica, Neyman i Paszkiewicz.

Brygada Świętokrzyska po wycofaniu się wraz z armią niemiecką, przy pomocy dowództwa niemieckiego, przelała na niemieckich samolotach kilka zbrojnych grup dywersyjnych do kraju, które nawiązały łączność z pozostałą w Polsce Komendą Główną NSZ. Przy ich pomocy OP i NSZ organizowały deszercje z walczących oddziałów Wojska Polskiego, przeprowadzały dywersję i sabotaż oraz zbrojne wystąpienia na tyłach armii radzieckiej i Wojska Polskiego.

ROLA OSKARŻONYCH W CZASIE OKUPACJI

W toku śledztwa ustalono, że oskarżeni Kasznica Stanisław, Neyman Lech, Paszkiewicz Mieczysław i Salska Wanda w końcu 1942 roku, celem silniejszego przeciwstawienia się prądom demokratycznym i celem osłabienia walki z Niemcami rozpoczęli pertraktacje ze Stronnictwem Narodowym w sprawie połączenia swych organizacji wojskowych, poli-

tycznych i cywilnych. W wyniku tych pertraktacji połączono organizację wojskową SN — NOW z organizacją wojskową OP — Związkiem Jaszczurczym w jedną organizację pod nazwą NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), a organizację polityczną SN i OP zlaną w jedną całość pod nazwą „Obozu Narodowego”, tworząc Tymczasową Narodową Radę Polityczną, do której z ramienia OP wszedł m. in. osk. Kasznica.

Z początkiem 1943 r. Kasznica za-

Zbrodnicza działalność po odzyskaniu niepodległości

Po wyzwoleniu kraju OP i NSZ kontynuowały swą zbrodniczą działalność, skierowaną przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego, rozbudowując na terenie kraju sieć wywiadowczą gromadzone wiadomości przekazując zagranicę i prowadząc akcję rabunkową i terrorystyczną za pośrednictwem t. zw. akcji specjalnej.

W połowie czerwca 1945 r., gdy komendant główny NSZ — Broniewski (Bogucki), wyjechał do II Korpusu Andersa, komendantem głównym NSZ został oskarżony Kasznica, a bandy NSZ do 15 lutego 1947 dokonały na terenie Polski szeregu napadów na oddziały W. P., posterunki M. O., Urzędy Bezpieczeństwa, kasy itp. na rozkaz Kasznicy. Bodajże najkrwawszym wyczynem NSZ w czasie przywództwa Kasznicy było wymordowanie 192 osób we wsi Wierzchowiny.

OSKARŻENI

Przed sądem stanęli: Kasznica Stanisław, członek Komitetu Politycznego OP i szef wydziału organizacyjnego Komendy Głównej NSZ, a później komendant główny NSZ, który za pracę szpiegowską w kraju otrzymał z zagranicy około 30 tysięcy dolarów.

Paszkiewicz Mieczysław, członek OP i NSZ, który za działalność wywiadowczą i propagandową na szkodę Państwa Polskiego pobierał około 60 tys. zł. miesięcznie.

Neyman Lech, członek Komitetu Politycznego OP i komendant krakowskiego okręgu NSZ, za robotę swą pobierał około 40 tys. zł. miesięcznie.

Żelazowska-Sokołowska Stefania, członek OP i kierowniczka zagranicznego punktu kontaktowego sie-

ciał organizować t. zw. trójki antykomunistyczne, grupujące ponad 200 uzbrojonych ludzi, którzy prowadzili wywiad, ustalając m. in. adresy działaczy PPR i Armii Ludowej oraz osób z nimi współpracujących, a następnie ich mordowali z wyroków sądów kapturowych, których regulamin opracował Kasznica. Wywiad NSZ dokonał mordu m. in. na osobach Wierszala i Makowieckiego, zaś prof. Handelsmana i Krahelską wydał w ręce gestapo.

Ogółem od końca 1942 do sierpnia 1944 r. trójki antykomunistyczne zlikwidowały w Warszawie z rozkazu Kasznicy ponad 100 działaczy demokratycznych.

WSPÓLPRACA Z GESTAPO

W 1943 roku Komitet Polityczny OP wydał zastępce szefa wywiadu Komendy Głównej NSZ Wawrzkowiczowi — Othmarowi polecenie nawiązania ścisłej współpracy z gestapo. Dzięki temu porozumieniu w listopadzie 1944 roku Kasznica

otrzymał dokumenty, wydane przez gestapo częstochowskie dla wszystkich członków Komendy NSZ okręgu częstochowskiego, chroniące przed łapankami i aresztowaniami.

Nadto na propozycję szefa gestapo z Radomia Fuchsa, NSZ na terenie Krakowa miało uruchomić silną, krótkofalową radiostację nadawczą, dostarczoną przez gestapo, celem prowadzenia propagandy przeciwko PKWN i przeciw ZSRR i na to szef wywiadu Komendy Gł. NSZ otrzymał pieniądze od władz niemieckich.

WSPÓLPRACA Z DELEGATURĄ

Jednocześnie szef wywiadu NSZ Wawrzkowicz przekazał Kasznicy 30 arkuszy z nazwiskami działaczy demokratycznych, których należy zlikwidować, informując, że materiały te pochodzą z „Delegatury Rządu” od Henryka Glassa. Otrzymane spisy, Kasznica przekazał „trójkom” do wykonania.

SĄD, OSKARŻYCIELE I OBRONA

Rozprawie w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie przewodniczy ppłk. Janowski, jako ławnicy zasiadają: mjr Chojnacki i por. Szczepański.

Oskarżają prokuratorzy: ppłk. Szpondrowski i mjr Dytry.

Obronę wnoszą adwokaci: Boczkowski, Wagner i Landau.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

OSKARŻENI O SOBIE

KASZNICA, jako główny oskarżony przyznaje się do winy „częściowo”.

Rozpoczął on działalność jeszcze na ławie szkolnej, później „działał” na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie wstąpił do Obozu Wielkiej Polski i był członkiem ONR od powstania tej organizacji, a później pracował w OP (Organizacji Polskiej). Był redaktorem „Placówki” i współautorem broszury „Szańce Bolesławów”.

W czasie okupacji był jednym z założycieli t. zw. „Związku Jaszczurczego” — organizacji, która stała się później trzonem NSZ.

Założeniem jego działalności — jak mówi sądowi — było: walka z demokracją polską, walka ze Związkiem Radzieckim, rachuby na kon-

flikt wojenny między Związkiem Radzieckim a anglosasami.

W tym celu — jak przyznaje się — stworzono t. zw. trójki antykomunistyczne, których zadaniem miało być likwidowanie polskich działaczy lewicowych. Na terenie Warszawy działało w tym celu 200 dobrze uzbrojonych ludzi.

OP — DELEGATURA — GESTAPO

Kasznica przyznaje dalej, że otrzymał od Henryka Glassa za pośrednictwem Wawrzkowicza 30 arkuszy personalnych danych działaczy lewicowych w Warszawie.

Takie same arkusze dostarcza-

Odwrót pod hitlerowskim protektoratem

Odnośnie współpracy z Niemcami Kasznica oświadcza sądowi, iż t. zw. dwójka NSZ utrzymywała kontakty z Niemcami w ciągu całej wojny, z upoważnienia kierownictwa. Również Brygada Świętokrzyska współpracowała z Niemcami, m. in. dowódcą „Tom” wraz ze swym po-

zby uzbrojonym oddziałem NSZ zajmował w Częstochowie luksusową willę, posługując się dokumentami, wydanymi przez Gestapo, a kiedy wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę, forsując Wisłę, Brygada jego natknęła się na przeszkodę marszowe pod Koniecpolem, Wehrmacht — na skutek interwencji „Toma” — usunął wszystkie zapory przeciwzołgowe i zamknął je dopiero po przejściu Brygady.

Oskarżony opowiadając o tym wszystkim, twierdzi, że nie solidaryzował się ze stanowiskiem dowódców Brygady Świętokrzyskiej i dwójki NSZ, przyznaje jednak, że oddziały NSZ-owskie otrzymywały

były — jak mówi Kasznica — równolegle Delegaturze i Gestapo. W ten sposób za poszukiwanym człowiekiem tworzył się łańcuszek — siedział za nim człowiek O.P. Delegatury i Gestapo.

Po paru dniach od otrzymania spisu 30 osób od Wawrzkowicza, szef departamentu spraw wewnętrznych Delegatury — Rutkowski zaalarmował nas — mówi Kasznica — że wśród tych 30-tu jest nazwisko znanego działacza WRN — Zaremby i że Delegatura domaga się wycofania jego kartki. Kartka Zaremby została oczywiście wycofana — dodaje Kasznica.

Kasznica podkreśla, że starał się likwidować przede wszystkim wybitniejszych działaczy lewicy.

W toku dalszych zeznań oskarżony wyjaśnia, że po uznaniu NSZ przez Bora-Komorowskiego objął funkcje szefa I Oddziału Komendy Głównej NSZ.

WALKI Z AL W LUBELSZCZYŹNIE

Następnie oskarżony mówi obszernie o genezie i działalności brygady świętokrzyskiej NSZ. Grupy NSZ, a w szczególności brygada świętokrzyska, napadały na oddziały Armii Ludowej, przeważnie na terenie Lubelszczyzny.

SROMOTNA REJTERADA Z POWSTANIA

W chwili wybuchu powstania Kasznica znajdował się w otoczeniu 30 swoich podwładnych z trójki antykomunistycznych, ale po dwóch dniach powstania dał się, jako cywil, zagnać Niemcom i po powstaniu warszawskim prowadził dalszą działalność organizacyjną na zachodnich terenach kraju.

WSPÓLPRACA Z SANACJĄ

Tłumacząc, co skłoniło NSZ-owców do zdrady narodowej, oskarżony stwierdza, że stało się to na skutek głębokiego związku ideologicznego, jaki istniał również i przed wojną między ONR a hitleryzmem. „Byliśmy niewątpliwie pod urokiem faszystów, a hitleryzmu w szczególności” — mówi Kasznica. „Gdyby udało się nam dojść do władzy, niewątpliwie ugruntowalibyśmy w Polsce ten sam ustrój”.

W toku dalszych zeznań Kasznica wyjaśnia, że zetknął się w Częstochowie z członkiem komendy głównej AK, jednocześnie członkiem O.P., majorem Kamińskim Janem, z którym zawarł porozumienie, mocą którego postanowiono działać w zmniejszonym składzie po linii wywiadu, zmieniając niepopularną nazwę NSZ na AP oraz stworzyć nową działającą na terenie akademickim organizację „Pokolenie Polski Niepodległej PPN”.

W końcu Kasznica wyjaśnia, że jeden z czołowych działaczy OP i NSZ Tolleben prowadził pertraktacje z Niemcami, jeszcze kiedy aktyw NSZ w Regensburgu w strefie amerykańskiej przeszedł na służbę obcego wywiadu.

KASZNICA I MUZYCZKA W ROLI RYWALI GEN. SIKORSKIEGO

Na pytanie prokuratora Kasznica wyjaśnia strukturę OP, która była matką szeregu innych organizacji politycznych. Główną organizacją była grupa A, która powołała specjalną organizację X do współpracy i kontaktów z sanacją, a przede wszystkim z Konwentem.

Na pytanie prokuratora odnośnie stosunku OP do gen. Sikorskiego, oskarżony wyjaśnia, że OP do osoby gen. Sikorskiego było ustosunkowane wane negatywnie i samo przygotowywało się do objęcia władzy w Polsce, przy czym Kasznica przygotowywał się do objęcia stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Równocześnie Muzyczka prowadził podobno akcje dla ugrupowania sanacyjnego i dla siebie.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

E. W.

Czwarty front

„Wyznawaliśmy zasadę, że nie można się łączyć z żadnym wrogiem. Na tym odcinku niestety złamaliśmy tę zasadę” — powiedział Stanisław Kasznica.

Ten odcinek — to odcinek niemiecki.

Kasznica przyznaje się do organizowania trójek antykomunistycznych, które w czasie okupacji — według jego własnych zeznań — zamordowały około 100 ludzi. Byli to komuniści albo domniemani komuniści. Kasznica w stosunku do nich używa słowa „prawdopodobnie”. Za takich „prawdopodobnych” komunistów w OP uważano m. in. Halinę Krahelską, prof. Handelsmana, inż. Makowieckiego i Wierszala, o których wiadomo, że byli członkami AK-owskiego BIP-u.

„Front, na którym występujemy przeciw wrogowi”. Tak nazywa Kasznica likwidowanie PPR-owców, demokratów, AL-owców. Kiedyż to powstał ten osobliwy „front”?

Kasznica daje na to bardzo precyzyjną odpowiedź: myśl o tym froncie powstała po odparciu Niemców pod Moskwą, a zaczęto go rea-

lizować w okresie walk o Stalingrad. Słowem, kiedy stało się jasne, że Niemcy wojnę przegrają.

Przypomnijmy sobie sytuację z tego okresu. W Stalingradzie krwa wiała Czerwona Armia w obronie nie tylko swego kraju, ale wolności Polski, wolności całego świata. To był ten pierwszy, ten decydujący front. Drugi front? Ten był wówczas jeszcze bardzo daleko — cho dziło przeciw cenie a nie o owoc zwycięstwa. Istniał i trzeci front — tak nazywano ruch oporu okupowanej Europy, partyzantkę Tito, walkę podziemną Polski, Francji itd. Ale okazuje się, że u nas był i czwarty front. Front walki z tymi, którzy najkonsekwentniej, najuporczywiej i najbardziej behatersko przeciwstawiali się Niemcom.

Tu nie może być mowy o jakimś obiektywnym współdziałaniu z Niemcami, o tej osławionej już „zbieżności celów”. Sam Kasznica nie usiłuje się nawet w ten sposób bronić. „Kontakty z gestapo miała dwójka NSZ” — przyznaje ten właśnie dwójkarz NSZ-owski. I przedst-

wia nam taki oto obrazek „czwarte go frontu”: „Za jakimś człowiekiem (z lewicy — przyp. red.) tworzył się po prostu ogonek — siedział za nim nasz człowiek, człowiek delegacki, i gestapowiec”.

Obraz dostatecznie jasny. Poprzednie procesy wykazały niejednokrotnie: 1) wzajemne przenikanie się — przy jednoczesnej walce o hegemonię — endecji i sanacji, 2) współpracę NSZ i gestapo. Teraz mamy wszystkich trzech partnerów razem — do tego zagadnienia zresztą jeszcze powrócimy.

Walka o złób i jednocześnie współpraca między endecją i sanacją nie skończyła się i teraz. Trwa na emigracji, trwa w konspiracji. Piękny obrazek, który przedstawił nam Kasznica, jest nadal aktualny: człowiek z lewicy demokratycznej, za którym „tworzy się ogonek” z faszystów wszystkich maści. Brak tylko tego trzeciego — gestapowca. Mamy zaufanie do przyjaciół ideowych Kasznicy i Lipińskiego, że kontakt do swego trzeciego partnera znajdą.

Irygacja środkowo-rosyjskiego pasa czarnoziemów

CENTRALNY pas czarnoziemów rosyjskich obejmuje wielkie przestrzenie o wybitnej urodzajności. Są one jednak systematycznie nawiedzane przez posuchy, tę prawdziwą klęskę rolników. Jak wykazują wieloletnie obserwacje, na każde pięćdziesiąt lat przypada tu jeden rok posuchy.

Przed pięćdziesiąt laty z górą laty wielki uczonej rosyjski Timiriazew wysunął myśl zirygowania tych terenów, widząc w tym jeden z wypróbowanych i radykalnych środków zapewniających stałe urodzaje. Rząd carski nie zdołał wykorzystać wniosku uczonego, bagatelizując jego inicjatywę. Dopiero po rewolucji w ZSRR znalazły się siły i środki do realizacji gigantycznego projektu zirygowania milionów ha powierzchni „chlebobojnej równiny”, jak nazwał te tereny Timiriazew. Nawiasem mówiąc, granice terenów przeznaczonych do irygacji, znacznie rozszerzono.

W lutym r. ub. ustalono plan znacznego rozwoju nawodnienia w obwodach: kurskim, woroneskim, orłowskim i tambowskim, położonych w pasie czarnoziemów, oraz w rejonach Powołża, Kaukazu Północnego, Krymu, Ukrainy, Syberii Zachodniej i nierygowanych dotychczas rejonach Kazachstanu.

Realizacja tego planu już się zaczęła. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów podjęto rozległe prace pomiarowo-badawcze w centralnych okęgach czarnoziemnych, w toku są przygotowania do szerokiego rozwoju budownictwa irygacyjnego na południowej Ukrainie, na Powołżu, na Kaukazie Północnym i w innych okolicach. Pod względem rozmachu i zasięgu będą to prace, jakich nie zna historia gospodarki irygacyjnej. Chodzi mianowicie o to, aby na olbrzymich przestrzeniach utworzyć stałą bazę gwarantowanych zbiorów zbóż, roślin tech-

nicznych i innych, dać milionom chłopów potężny i niezawodny środek walki z posuchą.

Na Powołżu są już od dawna prowadzone prace irygacyjne, w szczególności prace nad nawodnieniem basenu wołżańsko-achtubiń-

Katastrofalna sytuacja przemysłu francuskiego

Przydziały surowców produkcyjnych dla przemysłu francuskiego na I kwartał br. zostały tak zredukowane, że istnieje poważne niebezpieczeństwo grożące równowadze ekonomicznej kraju. Szczególnie duże ograniczenia dotyczą stali, której np. dla przemysłu mechanicznego przydzielono 65 tys. ton zamiast przewidzianych uprzednio 130 tys. ton.

Tymczasem sam przemysł samochodowy potrzebuje 85 tys. ton stali. Ta dziedzina będzie zresztą najbardziej dotknięta ograniczeniami, gdyż nie podobna zredukować w skali 50 proc. przydziałów dla tych dziedzin przemysłu, które pracują bezpośrednio dla odbudowy ważnych urzędów produkcyjnych. Prasa francuska stwierdza, że przemysł samochodowy w tych wa-

runkach obniży produkcję do 20—25 proc. produkcji z r. 1930, podczas gdy W. Brytania wytwarza 140 proc., a Włochy 94 proc. liczby samochodów wyrabianych w tymże roku. Samo Zagłębie Ruhry będzie mogło w roku bieżącym wyprodukować więcej pojazdów mechanicznych niż Francja przed wojną, cała więc sytuacja w dziedzinie eksportu przemysłu samochodowego wygląda dla Francji katastrofalnie.

Poza tym liczyć się należy, w konsekwencji, z dalszą zwyżką cen i wzrostem bezrobocia wobec ograniczeń produkcji.

Sfery gospodarcze obawiają się, że zanim nadejdzie „pomoc Marszalla” rynki zbytu zostaną opanowane m. inn. przez produkcję niemiecką, a francuski kryzys ekonomiczny znacznie się pogłębi. (k)

Światowa produkcja wełny

Światową produkcję wełny ocenia się w roku 1947 na 3.720 milionów lbs. Produkcja argentyńska wynosi 495 milionów lbs, to jest o 4 proc. mniej, niż w r. 1946, ale o 21 proc. więcej, niż średnia roczna produkcja przedwojenna. Pro-

dukcja strzyżonej wełny urugwajskiej spada z rekordowych 176 milionów lbs w r. 1946 — do 168 milionów. Odwrotnie, Australia notuje wzrost z 970 na 980 milionów lbs. W Afryce Południowej daje się zauważyć zniżka z 209,3 milionów na 200 milionów lbs, podobnie jak w Nowej Zelandii, która dostarczyła w r. 1947 około 360 milionów lbs.

W Stanach Zjednoczonych i w krajach europejskich rezultaty są mniej zadawalające. Spożycie światowe wełny jest wyższe od produkcji tak, że zapasy nagromadzone w latach wojennych w dalszym ciągu zmniejszają się. W r. 1948 przewiduje się, że wysoki poziom cen wełny brutto przyczyni się do znacznego wzrostu produkcji, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Handel zagraniczny

Ożywiają się nasze stosunki handlowe

W posiadaniu Izby Przem.-Handl. w Poznaniu znajdują się oferty eksportowo-importowe firm duńskich oraz firmy egipskiej, palestyńskiej, włoskiej i libańskiej.

Duńska firma „Sixtus” oferuje Polsce akcesoria rowerowe i samochodowe, sprzęt radiowy, narzędzia ręczne i mechaniczne oraz wagi i żyłki.

Firma Kai Amstrup proponuje firm polskim zakup artykułów siodlarskich i folia metalowego.

Firma P. Qvist — Sorensen oferuje narzędzia do cięcia szkła.

Włoska firma — fabryka akordeonów — pragnie nawiązać kontakt z polskimi importerami instrumentów muzycznych, firmę zaś libańską interesują rury (lub węże do wody) ze stali walcowanej, z żelazalanego lub innego metalu o przekroju od 1 do 4 cali angielskich.

Palestyńska firma M. H. Bittar & Co. interesują artykuły żywnościowe, narzędzia rzemieślnicze, wyroby garncarskie, szklane, porcelanowe płytki ścienne glazurowane, wyroby nożownicze i trykotarże.

Firma egipska z Kairu proponuje importerom polskim orzech kamienny, pieprz, skóry wężowe i jaszczurcze, ryż oraz szereg innych artykułów.

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH zawiadamia

subskrybentów Kalendarzka Elektrycznego SEP, że z powodów niezależnych od SEP wydanie Kalendarzka uległo trzymiesięcznej zwłoce. Obecnie druk jest ukończony i w ciągu lutego b. r. SEP rozpocznie wysyłkę zamówionych kalendarzyków. 655-1

Waszyngton zaniepokojony

zapowiedzią publikacji dokumentów przez ZSRR

NOWY JORK, 12.2 (API). Zapowiedź radzieckiego Biura Informacyjnego publikacji tajnych dokumentów o stosunkach między Niemcami a USA, Anglią i Francją — wywołała żywe zaniepokojenie w St. Zjednoczonych. Korespondenci europejscy donoszą z Waszyngtonu, iż Departament Stanu „liczył” na bezkarną publikację szereg dokumentów hitlerowskich, dotyczących stosunków radziecko - niemieckich w okresie 1939—41. Zapanowała obecnie konsternacja, gdy rząd radziecki zapowiedział publikację dokumentów, obnażających cyniczną współpracę państw zachodnich z Hitlerem.

Republikański „New York Herald Tribune” objawia poważne zakłopotanie wobec zapowiedzi radzieckiej i stwierdza jednocześnie, że Departament Stanu wybrał niezbyt szczęśliwą chwilę dla ujawniania hitlerowskich dokumentów.

Zakłopotanie amerykańskich sfer oficjalnych tłumaczy się powszechnie tym, iż zdają sobie one sprawę z tego, jak wielu Amerykanów współpracowało z hitlerowskimi Niemcami w okresie przedwojennym a nawet w toku działań wojennych. Przypomina się słynny raport amerykańskiego prokuratora generalnego Johna Rogge, który na 350 stronicach mówi i współpracę pewnych kół amerykańskich z agentami hitlerowskimi.

Na liście prokuratora Rogge'a znajdują się między innymi nazwiska najbardziej znanych Amerykanów, między innymi znanego magnata naftowego Williamsa Da-

wisa, króla samochodowego Henry Forda, senatora republikańskiego Burtona Wheelera, pik. Lindberga, gubernatora stanu New York Deweya oraz wielu kongresmanów.

Ten kompromitujący dokument nie ujrzał jednakże światła dziennego, gdyż amerykański minister sprawiedliwości Tom Clark zabronił jego publikacji, oświadczając, iż byłoby to „wysoco niecelowe”. Prokurator Rogge oburzył się na takie stanowisko i urządziwszy w lutym 1947 konferencję, zaznajomił swych słuchaczy z wszystkimi znanymi sobie faktami, cytując również nazwiska. Po trzech dniach, na skutek interwencji znanego germanofila, senatora ze stanu Montana Wheelera, prokurator Rogge zwolniony został przez prezydenta Trumaną z zajmowanego stanowiska.

Raport Johna Rogge wymienia również nazwiska Amerykanów, którzy oddali swe usługi Goebelowi. Obywatele amerykańscy występowali jako agitatorzy przed mikrofonami faszystowskich rozgłośni Leopold Delaney przemawiał z Berlina, Ezra Pound z Rzymu, Mildret Gillers z Tokio. Hitlerowską uprawiali również b. oficer armii amerykańskiej Robert Best, b. prof. Wilhelm Kaltenbach oraz ex-dziennikarz z „Chicago Tribune” Donald Day.

Koła oficjalne Waszyngtonu obawiają się, iż rząd radziecki dysponuje znacznie większą ilością dokumentów, kompromitujących zarówno poszczególnych działaczy politycznych jak i wielkich grup finansowych St. Zjednoczonych.

Zmiany w dyplomacji

na polskich placówkach zagranicznych

Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym R.P. w Ankarze mianowany został inż. Jan Druto, b. asystent na wydziale rolniczym uniwersytetu im Stefana Batorego w Wilnie. Od r. 1945 do 1946 był wiceprezesem Centralnego Urzędu Planowania przy Prezydium Rady Ministrów, w latach 1946—1947 — dyrektorem Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, w r. 1947 był delegatem Polski w stałej komisji rolniczej przy Międzynarodowym Biurze Pracy, członkiem Państw. Rady Komunikacyjnej, przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji dla współpracy rolniczej krajów słowiańskich w Czechosłowacji, a wreszcie przewodniczącym komisji do współpracy rolniczej z krajami słowiańskimi w Warszawie.

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R.P. w Otawie mianowany został Jan Milnikiel, od 1945 r. chargé d'affaires R.P. w Teheranie, a od 1947 r. chargé d'affaires R.P. w Bagdadzie.

NOWY konsul USA w Poznaniu Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dn. 10 bm. exequatur konsula wi Stanów Zjednoczonych Ameryki w Poznaniu Kazimierzowi T. Zawadzkiemu.

KRONIKA POLITYCZNA

W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Dnia 11 bm. Premier Cyranckięśla przyjął nowomianowanego posła Węgier — pana Gezę Revesza. Po wizycie u Premiera poseł Węgier złożył wizytę wicepremierowi Gomułce.

KRONIKA PARLAMENTARNA

POSIEDZENIE KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO

Posiedzenia poselskiej Komisji Planu Gospodarczego odbędą się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10 w sali Min. Odbudowy (Al. Stalina 38) oraz w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10 w Sejmie.

Ponowna weryfikacja aktorów

przez prokuraturę warszawską

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie zażądał od ZASP-u wydania wszystkich akt aktorów, weryfikowanych przez sądy koleżeńskie, którzy w czasie okupacji występowali na scenach i scenkach teatrów.

Jak wiadomo, sądy koleżeńskie z tych czy innych względów karały aktorów zawieszeniem w prawach organizacyjnych, nagana, zakazem zajmowania stanowisk kierowniczych w okresie zawieszenia. Poza tym niektórzy aktorzy karani byli zakazem występowania na scenie pod nazwiskiem. Większość z ukaranych aktorów musiała poza tym płacić przez okres wyznaczony sądem koleżeńskim grzywnę pieniężną, wahającą się w granicach od 5 do 15 procent na cele charytatywne Związku, względnie na rzecz sierot po poległych powstańcach Warszawy, lub fundusz pomocy sierotom po poległych aktorach.

W ciągu dwóch i pół-letniej weryfikacji aktorów ZASP ukarał b. surowo tylko dwóch aktorów, a mianowicie Michała Plucińskiego i Stanisława Jarockiego usunięciem ze Związku. Pluciński — aktor filmowy, brał udział w nakręcaniu propagandowego filmu niemieckiego p. t. „Heimkehr”, „Powrót do ojczyzny”, zohydzającego Polaków. Pluciński grał rolę w filmie wraz z osławionym Bogusławem Sam-

borskim, przebywającym obecnie w Argentynie. Co do Samborskiego, prokurator Sądu Okręgowego zażądał od władz tego państwa wydania Samborskiego Polsce.

Dekorator Jarocki wybitnie zasługiwał się Niemcom w czasie okupacji, dekorując salę w Łazienkach, w czasie uroczystości Świętojańskich oraz salę kina „Roma” podczas uroczystości partyjnych, urządzanych przez NSDAP.

Pierwsza partia akt wplynęła wczoraj do Prokuratury Warszawskiej. Obejmuje ona listę 27 osób. Na pierwszy ogień dojdzie przez Prokuraturę pójda następujące osoby: WŁADYSŁAW WALTER, ADOLF DYMSZA, MARIA CHMURKOWSKA, MARIA MALICKA, ZBIGNIEW NOWAK-SAWAN, JERZY PICHELSKI, ROMAN NIEMIAROWICZ, JÓZEF WĘGRZYŃSKI itd.

Prokuratura badać będzie akta sprawy pod kątem widzenia współpracy z Niemcami. (cz)

100 wiciarzy

na kursie oświatowo-świecicowym

W tych dniach został zakończony kurs oświatowo-świecicowy dla 100 wiciarzy, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Kontrola granicy cen w USA

w walce ze spekulacją

Amerykański minister rolnictwa Anderson stwierdził, że ostatnie wahania cen na rynku amerykańskim należy przypisać masowej spekulacji ze strony kupców. Anderson zażądał zatwierdzenia ustawy, zezwalającej ministerstwu rol-

nictwa na ustalenie granicy dozwolonych zysków przy zawieranych transakcjach. Anderson oznajmił, że kontrola granicy cen ma na celu „ostudzenie gorączki spekulacyjnej, zanim nie będzie za późno”.

USA zwiększają kontrolę wywozu stali

Od 1 stycznia br. obowiązują w USA nowe zarządzenia dotyczące zwiększenia kontroli eksportu stali. Do tego czasu ok. 50 proc. eksportu podlegało licencjom, obecnie zaś kontrola objęto 95 proc. Zarządzenie nie dotyczy jedynie Kanady, z którą została zawarta specjalna umowa jeszcze w r. 1941.

Tygodnik francuski „Les Nouvelles économiques” stwierdza, że decyzja rządu w tej sprawie nie była niespodzianką dla kół gospodarczych, gdyż zapotrzebowanie USA na stal jest bardzo duże a popyt na rynku światowym był wykorzystywany przez przedsiębiorców przy-

watnych. Dalej pismo podkreśla, że zakłady metalurgiczne wykorzystują całą swą zdolność produkcyjną, ale wielkimi dodatkowymi inwestycjami pragną osiągnąć produkcję 90 mln. ton rocznie, co stanowiłoby 190 proc. zdolności przedwojennej. „Nie można zaprzeczyć, że rządowa kontrola eksportu stali ma aspekty polityczne. Władze waszyngtońskie chcą zarezerwować możliwie największe ilości stali przede wszystkim dla krajów objętych planem Marshall'a”.

Chodzi więc też o odbudowę Niemiec... (k)

USA interesują stosunki handlowe

Europy Wschodniej z Zachodnią

Według wiadomości z Waszyngtonu amerykański podsekretarz stanu Norman Armour przeprowadził ostatnio dłuższą rozmowę z ambasadorem polskim w Waszyngtonie

Winiewiczem, której przedmiotem było rozważanie możliwości rozwoju stosunków handlowych między Europą Wschodnią, a Europą Zachodnią.

Handel produktami naftowymi w Bułgarii

zmonopolizowany przez państwo

W myśl projektu ustawy, złożonego w Wielkim Zgromadzeniu Narodowym, handel produktami naftowymi w Bułgarii, ma podlegać monopolowi państwowemu. Projekt przewiduje utworzenie przedsiębiorstwa państwowego, które bę-

dzie posiadało wyłączny monopol handlu produktami naftowymi. — Właściciele przedsiębiorstw prywatnych otrzymają odszkodowanie w formie bułgarskich obligacji państwowych.

Wymiana młodzieżowych brygad pracy

W celu dalszego zbliżenia i zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą Polski i Czechosłowacji podpisana została w Pradze Czeskiej umowa przedstawicieli Zjednoczonej Młodzieży Czechosłowacji i przedstawicieli Głównej Komisji Współpracy Polskich Organizacji Młodzieżowych o wymianie młodzieżowych brygad pracy w 1948 r. Polska wysła do Czechosłowacji

w lipcu i sierpniu br. dwie brygady 50-cio osobowe.

W tym samym czasie Czechosłowacja przyśle do Polski 100-osobową brygadę, która będzie pracowała przy odbudowie Szczecina.

Podobne umowy zostaną zawarte w najbliższym czasie z młodzieżą Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Albanii.

Stocznia gdańska buduje filtry rotacyjne

Sodownia Solway w Mątwach zaowocowała w stoczni gdańskiej 5 filtrów rotacyjnych próżniowych. Pierwszy z nich już został wykonany, składa się on z 320 części, wielkich i małych w 29 zespołach. Waga największych części filtru przedstawia się następująco: bęben 2.700 kg., podstawa 1.150 kg., kadz segregatora 1.050 kg., wał bębna 770 kg.

Produkcja części parowozowych

Uruchomiona w Elblągu fabryka konstrukcji żelaznych wyprodukowała w ub. r. 140 budek parowozowych, 140 odskierników i 112 popielników.

Obecnie fabryka wykonuje zamówienia na 150 budek parowozowych z popielnikami, 100 budek bez popielników i 40 semaforów.

W najbliższym czasie fabryka przejęta zostanie przez Cent. Zjedn. Przem. Maszynowego.

Opony samochodowe

Polska potrzebuje rocznie od 100 do 150 tys. opon samochodowych dla zarejestrowanych na terenie całego kraju 60 tys. samochodów osobowych i ciężarowych. Polskie fabryki produkują obecnie do 30 tys. opon rocznie.

Pozostałe opony musimy importować za sumę 4-5 milj. dol.

Wzrost zaopatrzenia górników

Jednym z głównych przejawów działalności przemysłu węglowego na odcinku zaopatrzenia górników i pracowników polskich kopalń są dostawy ubrań roboczych i obuwi.

Rok 1947 stanowił pod tym względem okres poważnych osiągnięć Centr. Zaopatr. Materiałowego Przem. Węgl.

Podczas, gdy w roku 1946 dostarczono pracownikom ogółem 208.136 par butów skórzanych i 8.876 kompletów ubrań szybowych, dostawy w r. ub. objęły według danych przybliżonych około 253.000 par butów skórzanych i 41.174 komplety ubrań roboczych.

Nowoczesna odlewnia metali kolorowych

W początkach lutego r.b. uruchomiona została nowowbudowana odlewnia metali kolorowych przy Państw. Fabr. Wodomierzy w Toruniu.

Państw. Fabr. Wodomierzy założona w 1921 r. zatrudniała przed wojną około 350 osób.

Podczas okupacji produkowała wyłącznie części do łodzi podwodnych.

Obecnie zatrudnia 233 pracowników, w tym 50 kobiet.

W fabrycznej szkole przemysłowej pobiera naukę 20 uczniów.

Produkcja tego zakładu wykazuje stały wzrost. I tak, w maju ub. r. wykonano 100 wodomierzy, w czerwcu również 100, w lipcu 300, w sierpniu 350, w październiku 648, w listopadzie 680, a w grudniu 711.

Ogólna wartość produkcji w r. ub. wyniosła 596 tys. zł. przedwojennych.

Plan na r. b. przewiduje wyprodukowanie 10 tys. wodomierzy war-

O organizację warsztatów naprawczych maszyn elektrycznych i transformatorów

PROBLEM organizacji remontów maszyn elektrycznych i transformatorów i związane z tym zagadnienie warsztatów naprawczych posiada duże znaczenie dla wszystkich niemal gałęzi przemysłu. Na obecnym etapie rozwoju techniki nie można sobie bowiem wyobrazić fabryki bez napędu elektrycznego.

Wobec dużego wieku zainstalowanych maszyn elektrycznych, sięgającego niekiedy 30-40 lat, zachodzi potrzeba renowacji parku maszyn, co nie zawsze daje się zrealizować w związku z niedostateczną jeszcze produkcją nowych jednostek. Jakkolwiek produkcja ta wybitnie wzrosła w ciągu roku 1947, to jednak nie zaspakaja całkowicie potrzeb rynku. Zagadnienie nabiera jeszcze na ostrości w związku z poważnymi rewanżami niemieckimi, przeważnie uszkodzonych jednostek wymagających naprawy, które po remoncie mogą z powodzeniem pracować jeszcze przez szereg lat. Tylko w zakładach będących pod zarządem C. Z. Energetyki, znajduje się ponad 1000 transformatorów, wymagających remontu. W wypadku jeśli remont nie zostanie dokonany i to w możliwie krótkim czasie poważny kapitał tkwiący w tych maszynach będzie bezpowrotnie stracony.

ZAGADNIENIE REMONTÓW

Zagadnienie remontów maszyn elektrotechnicznych ma doniosłe znaczenie zarówno dla przemysłów — użytkowników tych maszyn, jak również dla ich producentów — przemysłu elektrotechnicznego. Dla użytkowników wyjście z ruchu każdego silnika lub transformatora oznacza, jeśli już nie postój maszyn produkcyjnych i załogi, to po ważne perturbacje w normalnej pracy zakładu. Natomiast przemysł elektrotechniczny narażony jest na naruszenie normalnego biegu produkcji w zakładach wytwórczych, które wobec braku dostatecznej ilości warsztatów naprawczych, zmuszone są wykonywać remonty, ze szkodą dla produkcji podstawowej. Na podstawie przybliżonego i raczej skromnego szacunku ilość nie-

zbędnych napraw maszyn elektrycznych w ciągu roku wynosi około 200 tys. KW w generatorach, około 350 tys. KW w silnikach i około 600 tys. kVA w transformatorach. Cyfry te nie obejmują napraw uszkodzonych jednostek z rewanżem niemieckich.

ZAKŁADY NAPRAWCZE

Obecnie remontami maszyn elektrycznych zajmują się w pierwszym rzędzie zakłady naprawcze podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych. Największym zakładem, wyposażonym w urządzenie pozwalające naprawiać duże jednostki i przeprowadzać specjalne remonty, jest zakład M 20, przeniesiony niedawno z Chorzowa do Gliwic. Pozostałe Zakłady w Gdańsku, Poznaniu, Piechowicach, Katowicach, Warszawie i Wrocławiu są nieduże, niedostatecznie wyposażone i w związku z tym przeprowadzają jedynie naprawy silników niskonapięciowych, średnich i małych. Dużą część silników jest także remontowana przez poszczególne przemysły we własnym zakresie. Z powodu jednak braku fachowców, odpowiednich urządzeń kontrolnych, oraz w związku z trudnościami w zaopatrzeniu w materiały izolacyjne i reparycyjne, remonty są często wykonywane w sposób niewłaściwy, co zmusza do powtórnych napraw.

WYTYCZNE

Ostatnio odbyła się w Katowicach konferencja z udziałem przedstawicieli najważniejszych zainteresowanych przemysłów, oraz Departamentu Planowania M. P. i H., na której uzgodniono wytyczne, zmierzające do osiągnięcia poprawy sytuacji w dziedzinie remontów maszyn elektrycznych.

W pierwszym rzędzie postanowiono rozbudować zakład M 20 do 3-krotnej wielkości napraw w stosunku do 1947 r. W rejonie centralnym (Warszawa — Łódź) została zorganizowana druga duży zakład remontowy, celem odciążenia Fabryki Maszyn Elektr. M 1 w Żychlinie i Fabryki Transformatorów M 3 w Łodzi. W dalszej perspektywie przewidziane jest uruchomienie podobnego zakładu na Wybrzeżu.

Przemysł Elektrotechniczny wespół z Energetyką zajmie się rozwiązaniem sprawy remontów transformatorów, znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych i uszkodzonych wskutek działań wojennych. C. Z. P. Węglowego zorganizuje

125-cio lecie łódzkiego rejonu przemysłowego

We wrześniu r. b. mija 125 lat od czasu powstania pierwszego przemysłowego ośrodka sukienniczego w Ozorkowie, gdzie w r. 1823 osiedlili się pierwsi majstrowie sukienniczy, pochodzący ze Śląska, Zielonej Góry (Ziemia Lubuska) oraz z Poznańskiego.

W kilka lat później powstają nowe ośrodki sukiennicze: Aleksan-

drow Łęczycki, Konstantynów, Zduńska Wola oraz Tomaszów Mazowiecki.

Po zaliczeniu w r. 1821 przez rząd Królestwa Kongresowego Łodzi i Zgierza do t.zw. miast fabrycznych, rozpoczęło się na terenie obecnego łódzkiego rejonu przemysłowego osadnictwo, prowadzone z ramienia rządu i zainicjowane przez Rajmunda Rembelskiego, prezesa komisji województwa mazowieckiego.

Rembelski rozpoczął akcję osiedlania w Łodzi i Zgierzu pierwszych tkaczy.

Poza wymienionym miejscowości w rejonie łódzkim istniał już od 16 wieku ośrodek sukiennictwa w Brzezinach, produkujący w dawnej Polsce t. zw. „sukna ordynaryjne“.

Rozwój przemysłu prywatnego w cyfrach

W ciągu ub. roku ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła z 14 do 18 tysięcy, przy czym ilość zatrudnionych podniosła się z 90 do blisko 200 tys. pracowników.

Ogólna wartość produkcji prze-

Odbudowa pomp odwadniających na Żuławach

Z istniejących na Żuławach gdańskich 45 pomp odwadniających w ciągu 2 i pół roku pracy zdołano odremontować i oddać do użytku 31 pomp.

Remont 3 pomp jest już na u-

na Śląsku Centralny Warsztat Remontowy dla obsługi przemysłu węglowego. C. Z. P. Hutniczego skomasuje drobne warsztaty i zorganizuje 3 zakłady naprawcze dla obsługi przemysłu hutniczego.

Nastąpi rozgraniczenie rodzaju napraw dokonywanych przez przemysł we własnym zakresie i remontów przeprowadzonych przez zakłady naprawcze Zjedn. Przem. Maszyn Elektr. Fabrykom produkcyjnym będą pozostawiane jedynie najważniejsze remonty jednostek największych i specjalnych, które nie mogą ze względu na brak wyposażenia i odpowiednio wykwalifikowanego personelu być dokonywane w zakładach naprawczych. W. B.

Produkcja przemysłu metalowego w styczniu

Przemysł obrabiarkowy wykonał w styczniu b.r. 63 tokarki, 9 frezarki, 69 wiertarek, 23 strugarki, 21 szlifierek, 4 piły do metali i obrzynarki, 1 prasę, 17 innych obrabiarek do metali, 1 trak, 19 obrabiarek do drzewa.

Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał 19 parowozów normalotorowych, 3 parowozy wąskotorowe, 24 tendry, 14 wagonów osobowych, 1.024 węglarki, poza tym Zakłady Ostrowieckie wykonały 200 węglarek, 28 wagonów cystern, 6 wagonów chłodni, 63 ciągniki. Przemysł motoryzacyjny wykonał

10 tys. siewników dla rolnictwa

Min. Roln. i R. R. zakupi w najbliższym czasie 10 tys. siewników, które zostaną rozproszdzone w terenie poprzez stacje maszynowa

150 ciągników miesięcznie

Państwowe Zakłady Inżynierii w Gorzowie rozbudowują obecnie istniejącą fabrykę ciągników.

Produkcja tych zakładów w r.b. wyniesie około 150 ciągników miesięcznie.

Produkujemy kotłowe komory sekcyjne

Stocznie gdańskie rozpoczęły ostatnio produkcję komór sekcyjnych dla kotłów parowych wysoko prężnych.

Zapora czchowska zasili w prąd Śląsk i Warszawę

Prace budowlane przy zaporze wodnej w Czchowie zostaną już wkrótce zakończone. Zapora wodna w Czchowie na Dunajcu będzie czwartą co do wielkości po zaporach w Rożnowie, Zurze i Pilichowicach.

Wysokość zapory wyniesie ok. 20 metrów (od dna), spadek maksymalny 9 metrów, długość zapory 142 mtr.

W r. 1949 zainstalowane zostaną w Czchowie 2 turbozespoły.

Turbozespoły zostały już zamówione w Szwajcarii i nadejdą do Polski w pierwszej połowie 1949 r.

Czchów będzie pomocniczym zakładem wyrównawczym dla Rożnowa.

Elektrownia Rożnowska o mocy

pięciokrotnie większej niż Czchowska pracuje w zimie przede wszystkim w godzinach od 16 do 21.

Zbiornik w Czchowie położony poniżej Rożnowa gromadzi wodę spływającą w ciągu 5 godzin i równomiernie w ciągu 24 godzin przepuszcza przez swoje turbiny. Przy tego rodzaju współpracy zbiorników w Rożnowie i Czchowie możliwe jest niemal pełne wykorzystanie energii wodnej w godzinach największego jej zapotrzebowania bez powodowania wahań przepływu wody w Dunaju.

Prąd w Czchowie kierowany będzie z jednej strony linią na Rożnowo z drugiej strony linią do Mościc, a stamtąd na Śląsk i do Warszawy.

Jak upowszechnić wiedzę fachową na wsi Obrady Naukowej Rady Rolniczej w Krakowie

W dniach 9 i 10 bm. odbyło się w Krakowie zebranie prezydium Naukowej Rady Rolniczej pod przewodnictwem rektora SGGW prof. Mariana Górskiego.

W pierwszym dniu obrad prezydium Rady dyskutowało nad zagadnieniem upowszechnienia oświaty rolniczej. Na ten temat referat wygłosił prof. Anatol Listowski (z Krakowa). W wyniku dyskusji uchwalono m. in. powołać do życia sieć korespondentów popularyzujących naukę rolniczą i wciągnąć do tej akcji powiatowych i gminnych instruktorów rolniczych. Następnie omawiano wyniki ze-

brań komisji fachowych, jak: hodowli roślin, komisji ekonomiczno-rolniczej, mechanizacji rolnictwa i in., powołanych przez Naukową Radę Rolniczą, dla opracowania programu działalności w poszczególnych działach rolnictwa.

W drugim dniu obrad odbyło się posiedzenie komisji zootechnicznej rady pod przewodnictwem prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Teodora Marchlewskiego. Omówiono zagadnienia doświadczeń zootechnicznego oraz ustalo no m. in. podstawy jego organizacji na terenie całego kraju.

Powstaje wielka fabryka

(am) W Cieplicach na Dolnym Śląsku na terenie dawn. fabryki „Tuellner Werke A. G.“ w ciągu dwu pozostałych lat planu trzyletniego przewiduje się uruchomienie wielkiej fabryki maszyn przedziałniczych. Roczna produkcja tego zakładu obliczana jest na 100 tys. wrzecion.

Narazie przeprowadza się prace wstępne koło usuwania gruzu, remontu zabudowań i hal wytwórczych. Ponadto wra pracą koło uruchomienia instalacji elektrycznej i wodociągowej.

Stan załogi po pełnym uruchomieniu fabryki wynosić będzie ponad 2000 osób. W tej chwili na terenie fabryki odbywa się energiczna akcja szkoleniowa, mająca zapewnić zakładowi dostateczną ilość wykwalifikowanego pracownika. W pracowniach gimnazjum mechanicznego, uruchomionych na terenie fabryki, szkoła się ślusarze, frezerzy i kreślarze, którzy mają objąć pracę w zakładzie.

Plan na rok 1948 przewiduje uruchomienie czterech hal mniejszych ponadto w r.b. zostaną kompletnie urządzone: modelarnia, odlewnia metali kolorowych oraz warsztaty szkolne.

Radość życia odnajduje inwalida wojenny tylko przy pracy — pomóż w szkoleniu inwalidów wojennych!

Stocznie rzeczne w przede dniu produkcji

W programie prac stoczni rzecznych w ramach planu trzyletniego nie przewiduje się produkcji nowych jednostek. Działalność ich ogranicza się jedynie do remontu. Obecne wyposażenie stoczni oraz zniszczenia wojenne uniemożliwiają produkcję, która będzie aktualna dopiero z chwilą zrealizowania dostaw zagranicznych obrabiarek. W międzyczasie planuje się szkolenie załóg stoczni oraz przygotowanie do produkcji w sensie organizacyjnym i produkcyjnym.

Podległe Min. Przem. i Handlu stocznie rzeczne we Wrocławiu, Malczycach i Nowej Soli posiadają łącznie 5 pochylni. Wartość projekt-

owanych remontów na r.b. wynosi 75 mln. zł., co równa się 357 tys. rob. godzin i wymaga zatrudnienia minimum 160 pracowników.

Według planu na r.b. zostaną podane kapitalnemu remontowi 24 barki oraz 90 barek remontowi drobniemu. W zależności od zapotrzebowania może być zamiast tego remontu przeprowadzona całkowita odbudowa około 11 obiektów.

Celem podniesienia kwalifikacji załogi zorganizowano we Wrocławiu kursy w zakresie robót montażowych. Kursy przyczyniają się niewątpliwie do zwiększenia wydajności pracy i poprawy jakości produkcji. (j)

Załoga stoczni w Brzegu współzawodniczy

(am) Załoga stoczni w Brzegu nad Odrą postanowiła zorganizować na terenie zakładu współzawodnicztwo pracy. Pracownicy P.Z.W. w Brzegu wzywają ponadto innych kolegów do udziału w akcji współzawodnicztwa.

Współzawodnicztwo ma na celu

zwiększenie wydajności pracy całej załogi w wykonywaniu planu na rok 1948. Plan ten obok prac inwestycyjnych przy remoncie zniszczonych zabudowań warsztatowych przewiduje generalny remont osmiu holowników, jednej pogłębiarki oraz dziesięciu barek.

Przemyśl chce żyć

(Korespondencja własna)

Prezydentem Przemyśla jest ob. Michał Wiślicki, zwany popularnie „dziadkiem”. Dziadek przemyski jest człowiekiem bezpośrednim, powszechnie lubianym, zrosłym z ostatnią historią miasta, a to znaczy bardzo dużo. Mimo podeszłego wieku stanowisko swe piastuje bez przerwy od r. 1944, zadziwiając wszystkich niespożytą energią i wytrwałością w pracy.

Miasto na skutek specyficznych warunków, jakie po wojnie wytworzyły się na tamtejszym terenie, zo stało poważnie opóźnione w rozwoju. Trudno mu jest w obecnej sytuacji dźwignąć się o własnych siłach. Wszelkie starania o dotacje wojewódzkie lub ministerialne kończą się za zwyczaj obietnicą lub małą sumką z rubryki „na otarcie łez”. Mimo wszystko miasto nie upadło na duchu. Przemyśl chce żyć...

BRAK ZAPLECZA GOSPODARCZEGO

W r. 1910 Przemyśl liczył ok. 55 tys. mieszkańców, w r. 1939 ponad 60 tys., a dziś zaledwie 39 tys. Liczba ludności powiatu, który zawsze stanowił zaplecze gospodarcze miasta, wynosiła w r. 1939 ponad 130 tys. mieszkańców dziś — ok. 58 tys.

Zakłady handlowe i rzemieślnicze Przemyśla szacowano przed wojną na 4 tys. szt., dziś — około tysiąca. Stopień zniszczenia miasta, jeśli chodzi o budynki, sięga 38 proc., zniszczenia powiatu — ponad 50 proc. Tych kilka liczb wystarczy w zupełności, aby uzmysłowić sobie obecny obraz gospodarczy miasta i okolicy.

Zbrodnicza działalność ukraińskich band nacjonalistycznych paraliżowała do niedawna nie tylko rozwój Przemyśla, ale i jego normalne, ubogie życie. Miasto stanowiło do pewnego stopnia warowny obóz, jak za czasów najazdów tatarskich. Wielu uciekinierów z powiatu znalazło, wraz ze swym dobytkiem, schronienie w Przemyślu. Jeszcze dziś spotyka się krowy „kwaterujące” na pierwszym piętrze przemyskich kamienic.

Spory odsetek uciekinierów pozostaje nadal w mieście. Sytuacja ich jest nie do pozazdroszczenia. Wracać nie mają dokąd, bowiem gospodarstwa ich zostały całkowicie zniszczone przez banderowców. A w mieście... właściwie nie ma z czego żyć. Ci nieszczęśliwi ludzie powiększają tylko i tak spory już zastęp biedaków, zmuszonych do korzystania z kuchni społecznych.

W SFERZE MARZEŃ

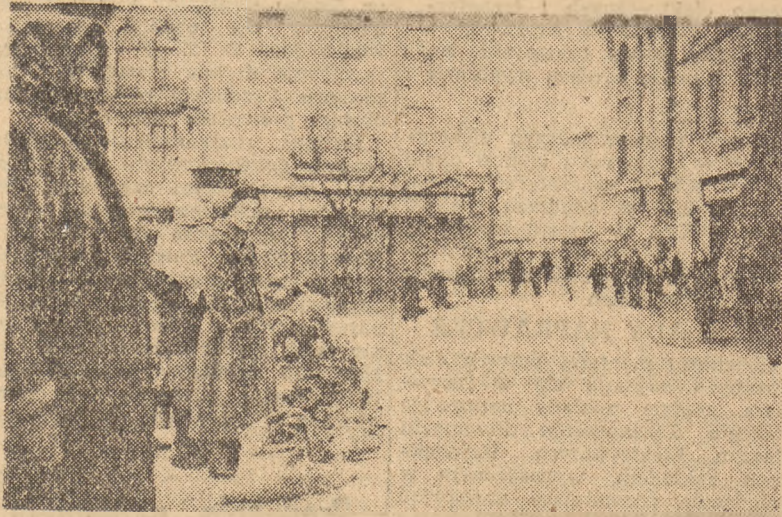
Stopa życiowa Przemyśla jest bardzo niska. Przyczyna — brak pracy. Przeciętny obywatel Przemyśla żyje z ołówkiem w ręku od pierwszego do pierwszego. Zamożniejsi wyprzedają co lepsze rzeczy w... Krakowie, bowiem na miejscu trudno znaleźć kupca. Zakłady przemysłowe „Polna”, przetwórcza owocowa „Pomona” i szereg drobnych przedsiębiorstw nie może zapobiec głodu pracy. Tu trzeba by pomyśleć o czymś poważniejszym.

Przed rokiem projektowano urządzenie w Przemyślu nowoczesnej fabryki tkackiej. Projekt upadł. Dziś mówi się o powiększeniu przetwórczości owocowej, stworzeniu fabryki mebli, itp. Nie ma jednak pewności, czy tego rodzaju projekty zostaną zrealizowane.

Miejscowi entuzjaści Przemyśla podsuwają również myśl stworzenia na tym terenie coś w rodzaju wyższej uczelni — leśnictwo lub rolnictwo. Pomieszczeń na ten cel nie brak. Godny zastanowienia jest również projekt przekształcenia miasta na bazę wypadową dla turystów, którzy nie znają naszych Kresów południowo-wschodnich. Przemyśl, jak i jego okolice pysznią się bogatą i starą historią, wspaniałymi krajobrazami i nadzwyczaj zdrowotnym klimatem.

WIECEJ POTRZEB NIŻ PIENIĘDZY

Ziemię przemyską, jeśli chodzi o stopień jej zniszczenia wojennych, można określić mianem drugiej Warszawy. Miasto własnymi funduszami odbudowało szereg gmachów i urządzeń użyteczności publicznej (elektrownia, wodociąg, rzeźnia, szkoły), ale na tym kropka. Obecnie brak jest jakiegokolwiek funduszy państwowych na



„Detaliści” węglowi na przemyskim rynku. Wiaderko węgla można tu kupić w cenie od 100 — 120 zł.

uporządkowanie i odbudowę najważniejszych obiektów w mieście. Przede wszystkim szkoły. Potrzeba około 15 milionów zł.; na ustawienie kładki przez San, łączącej miasto z przedmieściem — 7 milionów zł., na odbudowę dróg i mostów w najbliższej okolicy Przemyśla — około 150 mil. zł. Ponadto niezbędne są fundusze na zorganizowanie pomocy dla ubogich, urządzenie sierocińca dla dzieci po rodzinach wymordowanych przez banderowców itd. Oto największe bolączki, z jakimi boryka się beznadziejnie Zarząd Miejski i Starostwo Powiatowe. Nie ma mowy, by zubożałe miasto, pozbawione jakichkolwiek dochodów własnych, mogło bez pomocy z zewnątrz wyjść z tego la-

biryntu trudności. Wniosek: pomoc władz centralnych dla Przemyśla jest nieodzowna.

TWARDE, MIĘKIE...

Nakreślony powyżej obraz Przemyśla i jego potrzeb nie byłby kompletny, gdybyśmy pominęli sprawę pewnych zjawisk powojennych, odgrywających rolę jemioli na nadszarpiętym, ale mimo wszystko zdrowym organizmie miasta. Przede wszystkim „czarna giełda”. Ludzie z tej nielegalnej instytucji urzędują sobie najspokojniej w biały dzień na trotuarach ul. A. Mickiewicza, będącej odpowiednikiem stołecznej Marszałkowskiej. Można tu nabyć dolary, funty szterlingi, ruble, franki, złoto, brylanty i

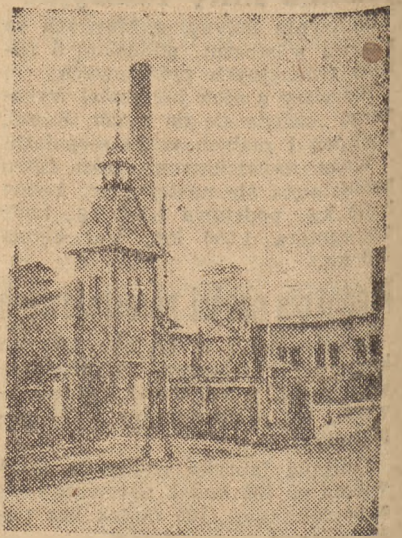
wszelkiego rodzaju kosztowności. Wątpię, by z usług „czarnogieldziarzy” korzystała wyłącznie miejscowa ludność. Raczej przyjeździ: Kraków, Rzeszów, Warszawa... Transakcje załatwia się na ulicy, „towar” można dostać tylko w zakonspirowanych melinach. Dlatego też miejscowa milicja nie wiele może zdziałać. Zatrzymaniem nie mają za zwyczaj przy sobie „dowodów rzeczowych”.

Kiedy na marginesie „czarnej giełdy” zapytałem jednego z obywateli Przemyśla o sprawy mogące w równym stopniu zainteresować Komisję Specjalną, otrzymałem odpowiedź: węgiel! Sprawa przedstawia się następująco. W końcu stycznia br. przeznaczono dla tamtejszego świata pracy specjalny transport węgla w cenie 800 zł. za tonę. Węgiel ten nie trafił w całości — jak mnie poinformowano — tam, gdzie należy, lecz „ujawnił się” na wolnym rynku w cenie około 3 tys. zł. za tonę. Tajemnicy tej dziwnej przemiany nie stety nie mogłem zgłębić. Podobny wypadek zaistniał z sodą kaustyczną, stając się w następstwie tematem żywych obrad Komisji Specjalnej.

Tych kilka ciemnych faktów z życia naprawdę sympatycznego i pięknego miasta nie stanowi o całości Mieszkańcy Przemyśla w przeważającej swej części to pracownicy i uczciwi obywatele. Jemiołę i chwasty, które wdarły się w tamtejszą rzeczywistość, trzeba usunąć zawczasu, by nie utrudniały dążności do stabilizacji i rozwoju.

WŁADYSŁAW MILCZAREK

Inowrocław



Inowrocławska żupa solna, której fragment widzimy na zdjęciu, wyprodukowała w r. ub. ponad 30.000 ton soli, wartości ponad 300 milionów zł. W r. b. przewiduje się wyprodukowanie ponad 34.000 ton soli. 2/3 produkcji przewiduje się na eksport zagraniczny (rynki północne).

17 milionów zł. zebrali akademicy

Przeprowadzona przez Tow. Przejściół Młodzieży Szkół Wyższych zbiórka w „Tygodniu Akademika” przyniosła dotąd 17 milionów 807 tysięcy zł. Najwięcej przysłał dotychczas Kraków — 4 miliony zł., następnie Warszawa i Poznań po 3 mil. zł., oraz Toruń 2 miliony zł.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOLD JEJ OBROŃCOM

Rozmowy z ludźmi teatru

Sztuka niedoceniana — perukarstwo teatralne

Tomasz Rzeszutko jest charakterizatorem i perukarzem Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach.

Zawód jego jest trudny i niewdzięczny. Ludzie, od których wymaga się wnikliwości, recenzenci i krytycy teatralni, prawie nigdy nie raczą dostrzec na scenie znużonej pracy perukarza — coź mówić o publiczności. A przecież efekty tej pracy są widoczne, bardziej uchwytne dla obserwacji, niż wysiłek reżysera.

Czyżbyśmy mieli uważać, iż charakterystyka aktorów jest tylko mało znaczącym szczegółem spektaklu? — byliby to błąd zasadniczy. W teatrze nie ma mało ważnych szczegółów. Udany spektakl — to harmonia wszystkich elementów.

50 LAT PRACY

Ale niechże o tym mówi p. Tomasz Rzeszutko.

— Kiedyś, blisko pięćdziesiąt lat temu, kiedy zaczynałem swą pracę w tym zawodzie, praca charakterystyka była niedoceniana nawet przez ludzi teatru. Do tej czy innej sztuki sprowadzono się kilka szablonowych (produkowanych seryjnie) peruk z Berlina, resztę uzupełniał pierwszy lepszy przy teatrze płaćący się czeladnik fryzjerski. Dziś perukarstwo jest sztuką. Dziś wygląd peruki trzeba uzgodnić z reżyserem i z aktorem, dziś wreszcie peruka ma w sobie akcenty treści, pasuje odzieniem do głównej tonacji wystawionego dzieła.

Strona techniczna perukarstwa uległa też zasadniczym zmianom. Proszę: niech pan spojrzy...

Istotnie: widzę dwie peruki. Jedną z nich taka, jaką się jeszcze czasem dojrzy gdzieś w amatorskim teatrzyku: Szywne włosiska naklejone na grubym różowym płótnie. Złączenie z czołem poznasz z daleka, z ostatniego rzędu. A ta druga... włos naturalny, elastyczny, nadający się do wszelkich kosmetycznych zabiegów (zresztą włos, który w procesie urabiania istotnie przeszedł trwałą undulację) przy czym sposób osadzania go na specjalnej gazie szwajcarskiej to kruscha i bardzo misterna praca tkacka.

— Jak długo trwa praca nad jedną peruką?

Tego się nie da tak łatwo ustalić. Zarówno włos naturalny, jak i materiały sztuczne przechodzą

skomplikowane procesy przygotawcze, a samo tkanie, które się panu wydaje pracą tak trudną, stanowi już tylko etap końcowy, może najłatwiejszy.

Jedno jest pewne: jestem święcie przekonany, że w dzisiejszych czasach widz nie znajdy aktora, że tak powiem „po cywilnemu”, nie pozna, iż nosi on na scenie perukę.

REWOLUCJA W CHARAKTERYZACJI

— Niechże nam pan opowie coś o sobie.

— A no... 52 lata już siedzę w teatrze. Zacząłem w r. 1895 w Rzeszowie. Zacząłem jako aktor. Później zrezygnowałem z tych prób i przetrucielem się do charakterystyki. Właściwy początek pracy w tym zawodzie to październik roku 1900. — Otwarcie teatru we Lwowie pod dyrekcją Pawlikowskiego. Solski był wtedy głównym reżyserem. Tu pracowałem 5 i pół roku. I tu pokochałem swój zawód. Jest to w pierwszym rzędzie zasługa Pawlikowskiego, który interesował się losami całego personelu, który potrafił rozbudzać ambicje, który namawiał do nauki i zapewniając opiekę, dawał możliwość eksperymentowania.

Jeśli, znacznie już, później, Jarcz obciążał mnie zaszczytnym zresztą podejrzeniem o dokonanie w Polsce rewolucji w zakresie charakterystyki, to aby być sprawiedliwym, muszę stwierdzić, iż nic by z tego nie wyszło, gdyby nie to, że byłem jednym z „pawlikowszczyków”.

— A losy późniejsze?

— Kto by to wszystko spamiętał? Kto by nie zagubił kolejności?

Po Lwowie Kraków, inne miasta Polski, wyjazdy do Wiednia, Kijowa, Paryża, Berlina... a później emerytura.

— Jak to?

— Tak jest. Byłem już na emeryturze. Wróciłem do pracy zaraz po wojnie, we Lwowie, u Dąbrowskiego, i z nim razem przyczłapałem na Śląsk.

Oh poszedł dalej — a ja zostałem.

DZIŚ MY MOŻEMY UCZYĆ INNYCH

— Wpomniał pan o swoich wyjazdach za granicę.

— I owszem. Czasy się później zmieniły. Jeszcze przed wojną przestaliśmy sprowadzać peruki z Ber-

lina. Nie potrzebowaliśmy się uczyć od obcych.

To raczej oni. Wiedeń zamawiał u mnie komplety peruk do kilku sztuk. Dziś my możemy uczyć innych.

— Ma pan napewno po tylu latach pracy wielu swoich uczniów. — Oczywiście. Czternastu z nich pracuje na samodzielnych stanowiskach.

— A najzdolniejsi z nich?

— Piotr Hado w operze poznańskiej, Paweł Grabowski tu w Katowicach i Alfons Domiczek, za którego niedawno mi listownie dziękował dyr. teatru w Olsztynie Janusz Strachocki.

— W czasie wyjazdów za granicę miał pan możność zaznajomienia się ze stanem perukarstwa u innych.

— Tak jest. Berlin ciągle (do wojny) jechał produkcją fabryczną. Najlepsze peruki charakterystyczne ma Rosja. A zresztą... nie potrzebujemy się wstydzić swoich prac przed nikim.

A GDYBY TAK OD CZASU DO CZASU...

— Słyszałem o tym, że wielu aktorów rezygnuje z pomocy charakterystyka. Na przykład Solski.

— Ale nawet Solski sam sobie peruki nie robi, a jeśli chodzi o charakterystykę, to owszem, tutaj istotnie aktorzy coraz częściej radzą sobie sami. Uczy ich zresztą tego szkoła dramatyczna. Nie wszyscy jednak potrafią się tego nauczyć. Żelazowski na przykład, wielki Żelazowski do końca swej kariery nie nabrał o tym zielonego pojęcia. Siedział u mnie na fotelu i

wołał: róbże ze mną, Tomciu, co chcesz!

Dziś, po wojnie, praca moja jest dosyć ciężka, aktorzy przeważnie młodzi, po studiach raczej prowizorycznych, trzeba ich uczyć nie raz abecadła charakterystyki. Ale jakoś to idzie. Na premierę wypaczkują ich osobiście, na dalsze przedstawienia przyglądam się tylko, jak robią to sami.

— Czy to są jedyne Pana zmar-twienia...

— Najważniejsze powiem dopiero teraz: nie ma zupełnie materiału, ani na peruki, ani do charakterystyki. W perukarstwie trudno o gazę szwajcarską i włosy, zwłaszcza białe — bo z tych już farba można zrobić każdy odcień. Dobrze szminki kupuje się na wagę złota. Coś niecoś robi się we własnym zakresie. Ruszają także nasze fabryczki (najlepsza dr. Firla w Gliwicach), ale i one cudów nie zrobią wobec braku barwników.

— Czy dużo Pan osób zatrudnia u siebie?

— Całego kramu 4 pracowników. Niech pan do nas zajrzy przed przedstawieniem — zobaczy pan, jaka to trudna i gorączkowa praca. Braw niestety w garderobie się nie słyszy.

A gdyby tak od czasu do czasu, zwłaszcza po jakiejś sztuce, w której p. Rzeszutko i jego koledzy po fachu najczęściej mają do roboty, wywołać gromkimi oklaskami całą ekipę pracowników charakterystyki. Warto uznać i ten trud. Warto pamiętać, komu na przykład duch ojca Hamleta zawdzięcza swój efektowny wygląd.

MIECZYŚLAW MARKOWSKI

Kary śmierci dla Sz. farzyńskiego i Wawryka żąda oskarżenie publiczne w procesie mikołajczykowskiego podziemia

W dn. 11 lutego w Sądzie w Olsztynie po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie mikołajczykowskiej grupy szpiegowskiej przemówił prokurator Borowski, stwierdzając, że oskarżeni winni są zbrodni szpiegostwa i zbrodni stworzenia organizacji, która zmierzała do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego. Następnie drugi prokurator mjr. Golczewski podał analizie polityczne to procesu. Proces wyjaśnił w sposób wyraźny rolę mikołajczykowskiego PSL w

odbudowującym się Państwie Polskim i dowiódł, że mikołajczykowski PSL było już nie tylko legalną nadbudówką podziemia, ale stało się samo organizacją dywersyjno-szpiegowską.

Kończąc prokurator domaga się dla oskarżonych Sz. farzyńskiego i Wawryka kary śmierci, dla Malinowskiego i Borka kary dożywotniego więzienia, dla Kalinowskiego 15 lat więzienia, dla Deki i Wiśniewicza 10 lat więzienia, a dla Harkota 5 lat więzienia.



Nylony i amerykańskie pióra

Jak sprzedaje PDT

Powszechny Dom Towarowy przy ul. Złotej 7-9, czynny od połowy grudnia ub. r., odwiedza przeciętnie ok. 4 tys. osób dziennie. PDT posiada najrozmaitsze towary, można tu porobić zakupy ubrań, obuwia, zaopatrzyć się we wszystkie sprzęty gospodarstwa domowego, kupić pióro amerykańskie, zegarek, skrzypce, a także prezenty dla dzieci, gdyż jest osobny oddział zabawek. Jest również kiosk Wedla.

Obecnie PDT ma około 3,5 mil. zł dziennego obrotu. Obsługa poszczególnych oddziałów i kiosków składa się z wykwalifikowanych ekspedientów, posiadających niezbędną dla swego fachu zaletę cierpliwości, którą kupujący powinni odpowiednio oceniać i nie nadużywać.

— Mamy 44 ekspedientów w całym PDT. Jesteśmy z nich zupełnie zadowoleni — mówi dyrektor. Proszę zwrócić uwagę na to, że nasze dekoracje są bardzo efektownie zrobione a to jest zaleta naszych pracowników. Istotnie niektóre dekoracje są zrobione w pomysłowy

sposób, np. skórkowe rękawiczki! za szkłem, krawaty czy chusteczki leżą w pewnym „artystycznym nieładzie”, każdy przedmiot inaczej „upozorowany”.

Wnoszą właśnie do składów nowe transporty towarów. Nadeszły m. in. zegarki amerykańskie i szwajcarskie oraz nylony, co niewątpliwie zainteresuje kobiety.

Niektóre kobiety jednak nadużyły wagi cierpliwości PDT, zbyt wiele razy odwiedzając magazyn materiałów, gdzie można nabyć za okazaniem legitymacji związkowej dużo taniej, niż w sklepach prywatnych, flanele, barchany, różne podszewki i kretony. Paniusie walał tumnie do magazynu i czekają w kolejce, żeby im odmierzyć materiał. Unoszą go z radością, błyskawicznie sprzedają z zarobkiem i znowu z cicha stają kolejki po nowy przydział. PDT rządzi się sprawiedliwością i wpaść na chytry pomysł stawiania literek na legitymacjach związkowych. Literka oznacza, że jeśli p. Kolańska dajmy na to w piątek kupiła 5 m. podszewki po 145 zł. metr, to w sobotę nie powinna ona przychodzić i pytać ekspedientów, czy mogą jej dać tej samej podszewki 20 m. albo całą belę.

Były takie zwłame klientki, które kupowały w PDT flanele po 184 zł. metr (podczas gdy cena tej flaneli na mieście wynosiła 270 zł.) i po kilka razy dziennie zjawiały się po tę flanelę, aż zarząd PDT okazał się w tych wypadkach „niegościnnie” i odmówił kobiecino „flanelowych zarobków”.

Wicedyrektor p. Ryszard Podsek pokazał mi wszystkie działy PDT. W dziale gotowych ubrań widać gruby obywatel, sapiąc, przymerzał zieloną jesionkę i z zadowoleniem spoglądał na rękaw, gdzie była przypięta kartka z ceną 8 tys. zł.

— Jesionka za 8 tys. to można powiedzieć niedrogo, ale jak ja wyglądam? — zwrócił się do otoczenia.

— Pan szanowny wygląda bardzo ładnie — odpowiedziano mu.

Wiszące w szafach gotowe garnitury są w dużym wyborze i mają także niskie ceny, przeważnie około 8 tys. zł.

W dziale obuwia są męskie czarne półbuty naszego wyrobu w cenie 5.544 zł. W najbliższym czasie nadejdą nowe transporty obuwia czeskiego. Pewną ilość butów firmy „Bata” PDT posiada już teraz. Kamizaski po 5.543 zł., pantofle męskie po 4.354 zł.

Damskie pantofle z zamszowej skóry kosztują 10.580 zł., takie same pantofle ze skóry cielęcej — 7.178 zł. Dziwi trochę ta duża różnica cen między damskim a męskim obuwiem. Dziwi dlatego, iż przeciętnie nie obuwie damskie było i jest tańsze od męskiego. Ten odwrotny stosunek cen wynika po prostu z tego, iż gatunek sprzedawanych tu butów męskich jest znacznie niższy od gatunku sprzedawanego obuwia damskiego. Jest to jeden z niewielu „mankamentów” PDT. Drugą wadą jest zupełne zaniedbanie estetyki wystaw. Nie zwraca się na nie zbyt

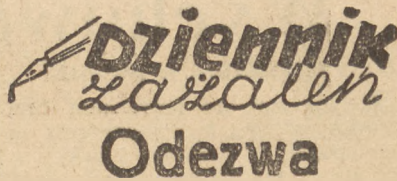
wielkiej uwagi. Szyby wystawowe proszą o ścierkę i mydło, przedmioty wyłożone na wystawie — o strzepanie z nich kurzu.

PDT posiada wiele działów: papierniczy, chemiczny, gospodarczy (dobrze zaopatrzone w żelazka, młynki, maszynki do mięsa, naczynia aluminiowe, emaliowane, ocnowane oraz asortyment wyrobów stalowych). W dziale porcelany i szkła naczynia są przeważnie z Chodzieży, Ćmielowa i Dolnego Śląska. Oprócz tego są działy zabawek i instrumentów muzycznych.

— Ktoś, kto przychodzi po skrzypce i mandolinę, zwykle siada tutaj i najpierw nastroi instrument, a później go dokładnie wypróbuje — objaśnia sympatyczna ekspedientka. — Ile kosztują najtańsze skrzypce, a ile najtańsze mandoliny — Skrzypce od 7.150 zł. wwyż, a mandoliny od 2.730 zł.

Są tu również gitary, harfy, balalajki. Oczekuje się z Niemiec wagonu akordeonów w pełnym asortymencie (od 12 — 120 basów).

Na piętrze w PDT sprzedają dywany kapy, koce, koldry. Ceny wytyczone są przez Min. Przemysłu i Handlu. Chodzi o to, żeby przez jak największe obniżenie cen umiłowić nabywanie rzeczy przede wszystkim dla świata pracy.



Obywatelu & Rodacy! Znęcajcie się nad kobietami i dziećmi!

Maltretowane słabszych jest rozrywką godną mężczyzny! Piszcie anonimowe donosy na przyjaciół, krewnych i kolegów biurach!

Podziękujcie się przełożonym! Obywatelu & Rodacy! Intrygujcie!

Rzucajcie kalumnie! Jeśli popełnicie jakieś łajdactwo, starajcie się zawsze obarczyć odpowiedzialnością innych.

Starajcie się popełniać łajdactwa jedynie za pieniądze, łącząc przyjemność z korzyścią materialną. Obywatelu & Rodacy! Zapach banknotów jest najmięszszy ze znanych zapachów — pamiętajcie o tym.

Obywatelu & Rodacy! Gen. Franco z każdym dniem zacieśnia więzy przyjaźni łączące go ze Stanami Zjednoczonymi!

De Gasperi otrzymuje na akcję wyborczą kosztowności zrabowane więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych.

Obywatelu & Rodacy! Precz z etyką, obyczajnością i wszelkimi pochodnymi przesądami! Obywatelu & Rodacy! Warto być świnią!

B. K.

MEGAN

Informacje i komunikaty

POŁTORA MILIARDA PRZEKROCZYŁ FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY

W dniu 11 lutego r.b. zbiórka na S.F.O.S. osiągnęła sumę 1.503.830.762 zł. Ostatnie pół miliarda zebrane zostało w ciągu niespełna 4-ech miesięcy, co świadczy o stale wzrastającej oświatowości społeczeństwa.

Z Komitetów Wojewódzkich wpłacono w tych dniach: Łódź — 3 mil. 817.702 zł., Kielce — 1.729.451 zł., Katowice — 6.706.993 zł., Poznań — 8.000.000 zł., Szczecin — 826.628 zł., Kraków — 755.446 zł., Lublin — 613.903 zł.

CENNY DAR RADZIECKI DLA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

Wybitny architekt radziecki prof. Iwan Żółtowski, członek Akademii Architektury ZSRR, ofiarował Muzeum Narodowemu w Warszawie zbiór 23 litografii Stanisława Noakowskiego z okresu 1895—1912.

KURS JEZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządził drugi przyspieszony kurs języka rosyjskiego.

Kurs rozpocznie się dn. 1 marca 48 r. Informacje i zapisy w Biurze Oddziału Al. Stalina 24.

PUSTAKI NA ROZDROŻU

Na Pl. Na Rozdrożu rozpoczęte zostały przygotowania do montażu nowej przetwórci gruzu dla produkcji pustaków. Na plac, na którym projektuje się budowę wielkiego ośrodka ZWM, zwieziono już

części trzech amerykańskich maszyn do przeróbki gruzu. Jedna maszyna, wypożyczona z kamieniołomu, jest już całkowicie zmontowana. Pozostałe czekają na montaż.

Projektuje się odgruzowanie całego kompleksu gmachów stojących przy placu. Zmontowane maszyny-kruszarki będzie można podstawić na kołach bezpośrednio do zrujnowanych budowli, co przyczyni się do przyspieszenia przeróbki gruzu na tzw. pustaki. Roboty wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane.

300 OBIADÓW DLA 2 DZIECI

Z okazji pięćdziesiątego przedstawienia programu „Duby Smalone” Mira Zimińska, Ludwik Sempoliński, Stefan Sojecki, Tadeusz Sygietyński oraz administracja teatru za kupili 300 obiadów w YMCA. Z obiadów tych korzystać będzie dwójka dzieci w przedziale pięciu miesięcy.

„DUBY SMALONE” POPOŁUDNIU!

W niedzielę dodatkowo przedstawienie znakomitego programu „Duby Smalone” popołudniu o godz. 16. Codziennie przedstawienie o 19. Biuletyn w „Impecie”.

Prognoza pogody

Przeważnie pochmurno z możliwością opadów głównie w postaci śniegu. W dzielnicach południowych możliwość mgły.

„Moda i Życie Praktyczne”

Nauczyciel czytać i pisać jednego człowieka...
Rozmawiamy z sobą (str. 2)

Nr. 4/52

Kr 649-1

SKRÓCONY BILANS SUROWY

Państwowego Banku Rolnego

w dniu 31 grudnia 1947 r.

STAN CZYNNY				STAN BIERNY			
Nazwa rachunków	R-ki stare	R-ki okupac.	R-ki polskie	Nazwa rachunków	R-ki stare	R-ki okupac.	R-ki polskie
1. Kasa i sumy do dyspozycji	—	—	1.106.451.730,33	1. Kapitał zakładowy	100.000.000,—	—	—
2. Bilety skarbowe	—	—	77.900.651,—	2. Kapitały rezerwowe	62.892.270,59	—	3.279.289,—
3. Papiery wartościowe	95.190.003,32	1.975.981,66	269.800.000,—	3. Fundusz amort. nieruchomości	2.709.284,37	—	2.144.000,—
4. Pap. wart. Fund. rezerw.	4.227.837,61	—	—	4. Lokaty celowe	54.021.719,65	—	5.060.015.405,84
5. Udziały	13.523.865,—	12.022.000,—	8.966.000,—	5. Wkłady	70.673.025,48	18.720.810,65	246.389.662,—
6. Banki krajowe	22.477.490,66	60.140.347,—	579.086.409,70	6. Rachunki bieżące	35.137.835,71	70.206.070,26	9.045.937.134,31
7. Banki zagraniczne	417.922,68	—	3.239.343.824,41	7. Różne natychm. płatne zobow.	—	75.684.256,38	3.385.096.267,38
8. Dyskonto	81.041.005,98	4.670.967,—	5.756.482.691,—	8. Banki krajowe	18.000.000,—	—	1.262.828.368,34
9. Protesty	728.927,24	379.373,10	7.451.048,—	9. Banki zagraniczne	2.326.724,64	—	1.032.192,—
10. Kredyty w rachunkach bieżąc.	15.987.525,35	62.001.210,13	8.376.776.665,35	10. Otwarty kredyt	12.000.000,—	—	5.275.762.705,—
11. Pożyczki terminowe	92.796.943,10	30.663.280,08	10.338.884.653,61	11. Redyskonto weksli	75.080.170,49	—	5.333.566.755,—
12. Kred. akcept. i rembursowe	919.410,—	—	—	12. Dyskonto akc. Banku Akcept.	33.688.927,—	—	—
13. Nieruchomości	12.889.828,80	—	132.703.207,98	13. Wierzyciele hipoteczni	6.302.406,63	—	—
14. Różne rachunki	309.886.727,80	24.594.243,24	4.185.889.578,36	14. Zobow. z tyt. kred. akc. i remb.	919.410,—	—	—
15. Długotermin. pożycz. hipoteczne	299.290.636,82	—	—	15. Różne rachunki	318.936.194,56	25.414.673,17	4.234.234.145,48
16. Rachunki wynikowe	16.234.919,94	—	704.601.239,85	16. Listy zast. i oblig.	171.428.712,—	—	—
Suma bilansowa	965.113.044,30	196.447.352,21	34.784.317.699,59	17. Rachunki wynikowe	996.363,18	6.421.541,75	934.041.775,24
1. Dłużnicy z tyt. udział. gwarancji	—	—	246.557.587,—	Suma bilansowa	965.113.044,30	196.447.352,21	34.784.317.699,59
2. Inkaso	—	—	3.617.197.185,76	1. Zobow. z tyt. udział. gwarancji	—	—	246.557.587,—
			3.863.754.772,76	2. Różni: za inkaso	—	—	3.617.197.185,76

Kr. 608-1

Wychowanie fizyczne i sport

CO SIĘ DZIEJE W BOKSIE?

Według nowego terminarza finałowych rozgrywek pięściarskich o drużynowe mistrzostwo Polski, w najbliższą niedzielę walczyć będą MKS (Gdynia) i ŁKS oraz powinno odbyć się rewanżowe spotkanie Grochów — Warta (jeśli uznane za stałe zwycięstwo Klimeckiego przez v.o.).

PZB nie ogłosił jeszcze swej oficjalnej decyzji w sprawie walki Klimecki — Archacki i ciągle nie wiemy co będzie dalej z czwartym finalistą.

Mamy wrażenie, że brak męskiej decyzji u najwyższych władz pięściarskich przynosi dużo szkody tej gałęzi sportu i wprowadza niedopuszczalny bałagan w terminarzu rozgrywek o najszlachetniejsze tytuły sportowe — mistrzów Polski.

Tak jak surowo potępiamy postępowanie zarządu PZB, musimy również ostro potępić akcję kierownictwa Grochowa, który swymi odwołaniami do różnych instancji sportowych, uniemożliwia pozostałym klubom, kontynuowania walk mistrzowskich.

Warcholstwo klubów pięściarskich, nie może przybierać tak wielkich rozmiarów i PZB musi już wreszcie położyć temu kres. Jeśli PZB nie ma własnych koncepcji zakończenia skandalu Warta — Grochów, niech zdecyduje się na projekt dyr. PUWF-u inż. Kuchara lub na propozycję „Przeglądu Sportowego”. Sprawa niesportowego protestu Warty ciągnie się już zbyt długo, aby ją nadal przedłużać.

Jakaś decyzja musi nastąpić i to nastąpić szybko. Na zwlekaniu nie ma czasu, bo jesteśmy w okresie przedolimpijskim i wszystkie wysiłki skierowane powinny być na uczciwą pracę szkoleniową, a nie na rozgrywki międzyklubowe.

Powinni to wreszcie zrozumieć różni „działacze” sportowi i w swej „działalności” zwracać więcej uwagi na ogólne dobro sportu polskiego.

(MW)

W KILKU WIERSZACH

Warszawa walczy na dwóch frontach. Reprezentacja bokserów Warszawy spotka się w dniu 22 bm. z Wrocławiem i ze Szczecinem. Ekspedycja do Wrocławia będzie walczyć w składzie z Czortkiem, Komudą i Grzelakiem, zaś przeciw Szczecinowi wystąpi drużyna z Sobkowiakiem i Koleczyńskim. Kierownikiem drużyny przeciw Wrocławowi będzie kpt. Neuding, przeciw Szczecinowi drużynę prowadzi prezes Kurzyński.

Walne Zgromadzenie PZPN odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w lokalu PZPN — Warszawa, Al. Stalina 34—2 (I piętro), a nie jak podawane było w sali obrad Min. Od budowy, Al. Stalina 38.

Największa skocznia narciarska w Polsce. W najbliższych dniach zostaną zakończone prace przy budowie największej w Polsce skoczni narciarskiej, w Wiśle-Malince. Nowo wybudowana skocznia przewyższać będzie skocznice „na Krokwi” w Zakopanem.

P.Z. Tenisowy w Warszawie. Na Walnym Zebraniu PZT uchwalono przeniesienie siedziby Związku z Krakowa do Warszawy. Na czele nowych władz tenisowych stanął gen. Jaroszewicz (prezes), a kapitanem związkowym wybrany został Chalier.

Szwed Hedlund wygrywa. W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich, które odbyły się tu w konkursie międzynarodowej Szwed Hedlund odniósł dwa zwycięstwa na 3 tys. m. i 5 tys. m. w czasach: 5,0,3 i 5,0,3. **Kontakty międzynarodowe „Cracovii”.** KS „Cracovia” otrzymała propozycję rozegrania spotkań międzynarodowych w pilce nożnej. Cześć zaprosili „Cracovię” na trzynie o puchar Pribiny, który rozegrany zostanie w Nitrze. Prócz drużyny krakowskiej w turnieju wezmą udział: drużyna radziecka „Dynamo” z Kijowa, jugosłowiański „Hajduk” ze Splitu oraz miejscowa drużyna AC „Nitra”. Ponadto budapeszteński klub „Vasas” zwrócił się do „Cracovii” z propozycją rozegrania dwóch meczów w Krakowie w marcu br. Z obu propozycji „Cracovia”, prawdopodobnie, skorzysta.

POKOST

czysto lniaany

KIT szklarski

na czystym pokościu lniaanym w większych partiach stale do oddania

»Rolnik«

Powiat. Spółdz. Roln. Handl. z o. u. Konin

ODDZIAŁ

OLEJARNIA w Koninie

tel. 15 Kr 648-1

Państwowa Fabryka Nr 1 w Warszawie

ODDZIAŁ w MIELCU

ogłasza PRZETARG na dostawę (kupno) 3 maszyn do liczenia — dodawania

Ofertry należy składać do dnia 20 lutego 1948 r. 647-1

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie zarządzenia naczelnego dyrektora Dyrekcji Przem. Art. i Tkanin Technicznych w Łodzi z dnia 10.12.47 r. Państwowe Zakłady Przyborów Tkackich Oddz. nr 6 w Zielonej Górze, ul. Tylna 11 podlegają likwidacji i skomasowaniu ze Zjednoczonymi Zakładami Szpilek, Oku i Przyborów Tkackich w Świdnicy, ul. Bystrzycka 7.

Wszelkie pretensje w stosunku do Państwowych Zakładów Przyborów Tkackich w Zielonej Górze, należy do 20 lutego 1948 r. zgłaszać do Komisji Likwidacyjnej w Świdnicy, ul. Bystrzycka 7. Po wymienionym terminie żadne pretensje uwzględniane nie będą.

Komisja Likwidacyjna

Kr 644-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Dom Handlowy Leon Mrokowski Częstochowa, ul. Nadrzeczna 34, tel. 20-33 sprzedaje wagonowo o trebi żytniej z przem. 80% — zakupi każdą ilość nasion koniuczyny, prosa, grochu, seradeli, łubinu.

Kr. 408-0

Wydział Powiatowy w Ostródzie woj. olsztyńskie kupi ciągnik o mocy od 45—65 KM z 2-ma przyczepkami lub bez przyczepki. Reflektujemy na maszynę w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmujemy codziennie w gmachu Starostwa Powiatowego w Ostródzie — pokój nr 40. Kr. 645-1

„Czytelnik” Drukarnia nr 3

B-47901

PAŃSTWOWA FABRYKA

Mostów i Konstrukcji Stalowych w Gliwicach

ul. TOWAROWA Nr. 12, tel. 34-61

POSZUKUJE:

SILNIKA ELEKTRYCZNEGO

mocy 265 KM/195 KW., ok. 900 obr/min nap. 220/380V, 50 okr.

SILNIKA okapturzonego wzgl. półzamkniętego

pierścieniowego z ubudowanym krótkozwieraczem i podnośnikiem szcetek. Kr 658-1

ROZRUSZNIK z oporami do pow. silnika

KONKURS POWSZECHNY S. A. R. P. Nr. 163

na projekt KINO-TEATRU na PRADZE

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu przyznano:

3 równorzędne II-je nagrody pracom:

Nr 10 — autor inż. arch. Husarski Kazimierz

Nr 11a — autor inż. arch. Kaszubski Tadeusz przy współpracy inż. arch. Panasa Michała.

Nr 11b — autor arch. Waclawek Zbigniew.

III-ią nagrodę pracy:

Nr 14 — autor inż. arch. Piprek Mieczysław.

3 zwroty kosztów pracom:

Nr 3 — autorzy inż. arch. Karpiński Zbigniew,

inż. arch. Krzyszkowski Adam.

Nr 17 — autor inż. arch. Podwapiński Władysław.

Nr 21 — autorzy inż. arch. Bogusławski Jan,

inż. arch. Łowiński Józef.

SEKRETARZ KONKURSU:

(—) Inż. arch. Zofia Dziewulska

Kr. 654-1

Centrala Handlowa Przem. Chemicznego

Oddział w Katowicach, ul. Sokolska 4 oraz Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16

powiadają, iż posiadają na składach większą ilość

SKÓRGUMY

którą mogą nabywać:

- 1) sklepy przyborów szewskich za przedłożeniem karty rejestracyjnej i pisemnego zamówienia
- 2) konsumy pracownicze (spółdzielnie zamknięte) — dla potrzeb światła pracy na podstawie pisemnego zapotrzebowania

Poszukiwane:

1 motor 150 KM

600 wzgl. 1500 obrotów, 6000 v. zmienny prąd 3 fazowy.

2 motorki 1,5 — 2 KM

1400 obrotów prąd stały 220 v. »Goplana«

PAŃSTWOWA 65-1

Fabryka Czekolady i Cukrów POZNAŃ, Św. WAWRZYŃCA 11

Poszukuje się

od zaraz:

techników, konstruktorów, kalkulatorów

oraz kreślarzy

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personelu Wytwórni Opakowań Błasanych - DAIMON w Gdańsku, ul. Ułńska Nr. 13/15. 610-0

BARAK drewniany

na fundamencie ca 500 m²

podzielony na 3 osobne części światło, woda, kanalizacja, strych, piwnice — nadający się na warsztat, magazyn, sale wykładowe

do wynajęcia w Poznaniu

Tramwaj na miejscu Oferty Biuro Ogłoszeń »PAR« Ratajczaka 7 pod »2,315« 644-1

Fabryka Obrabiarek i Odlewnia Żeliwa W. KRUSCHE i S-ka

w PABIAKICACH, ul. Łaska Nr. 3.

Zarząd Państwowy zakupi:

jedną MASZYNĘ do PISANIA z długim walkie

jedną MASZYNĘ do LICZENIA (każdy cenny) na cztery działania z napędem elektrycznym.

OBYDWIE WYŁĄCZNIE w PIERWSZORZĘDNYM STANIE Kr 650-1

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P.D.T. w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 43.

Blisze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w wydziale budowlanym dyrekcji P.D.T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku P.D.T. w Sopocie do godz. 10-ej do dnia 27.2.48 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P.D.T. Nr 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego oraz odpisy karty rejestracyjnej firmy.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 27.2.48 r. o godz. 11.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 653-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę hali manipulacyjnej i magazynu celulozy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje, można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 21 lutego 1948 r. do godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lutego br. o godz. 10-ej min. 15. Kr 628-0

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

POSZUKUJE DYSTYLATORÓW APTECZNYCH

Zgłoszenia z podaniem wielkości, stanu i szczegółów technicznych oraz ceny, kierować do dnia 16.II.1948 r. włącznie na adres: Sekcja Techniczna U. S. Czerniakowska 231, pok. Nr 320. Kr 637-0

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali „B”

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali B”, oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B.G.S./K. (oddział we Wrocławiu) w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, należy złożyć do dn. 21 lutego br. w biurze Planowania Fabryki Wielkich Maszyn Elektr. przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój nr 2). Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 13. Blisze informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8—10.

Dyrekcja fabryki W.M.E. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wyniki dla oferentów. Kr. 639-0

FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH

KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie 940 kompletów materacy

Podkładki ofertowe można otrzymać w dziale gospodarczym Funduszu Wczasów Pracowniczych w Warszawie, przy ul. Jaworzyńskiej 3, codziennie od godz. 9-ej do 15-ej.

Przy składaniu oferty należy złożyć 2% sumy oferowanej do kasy Funduszu Wczasów Pracowniczych

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie materacy” — należy składać do dnia 21 lutego br. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w Dziale Gospodarczym F.W.P. przy ul. Jaworzyńskiej 3 w Warszawie.

Fundusz Wczasów Pracowniczych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 4760-0

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

przy ul. 3-go Maja w Katowicach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie centralnego ogrzewania w dziale sprzedaży

na I-szym piętrze przy ul. 3-go Maja 10.

Informacje i podkładki kosztorysowe otrzymać można w sekretariacie (adres jak wyżej).

Wadium w wysokości 2% od ceny oferowanej należy wpłacić na konto nasze w B. G. K., Katowice nr 802 a kwit wadialny dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych, podwójnych kopertach (bez uwidocznienia adresu firmy) należy składać w sekretariacie do dnia 20 lutego 1948 r. godz. 11-ta.

Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

FABRYKA KABLI

pod zarządem państwowym

w KRAKOWIE-PLASZOWIE, PROKOCIMSKA 75

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie planów fabryki.

Obiekty, których plany mają być wykonane, można oglądać codziennie od godz. 9-ej do 12-ej. Zgłaszać należy się w Biurze Zaopatrzenia fabryki.

Fabryka Kabli zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr 657-1